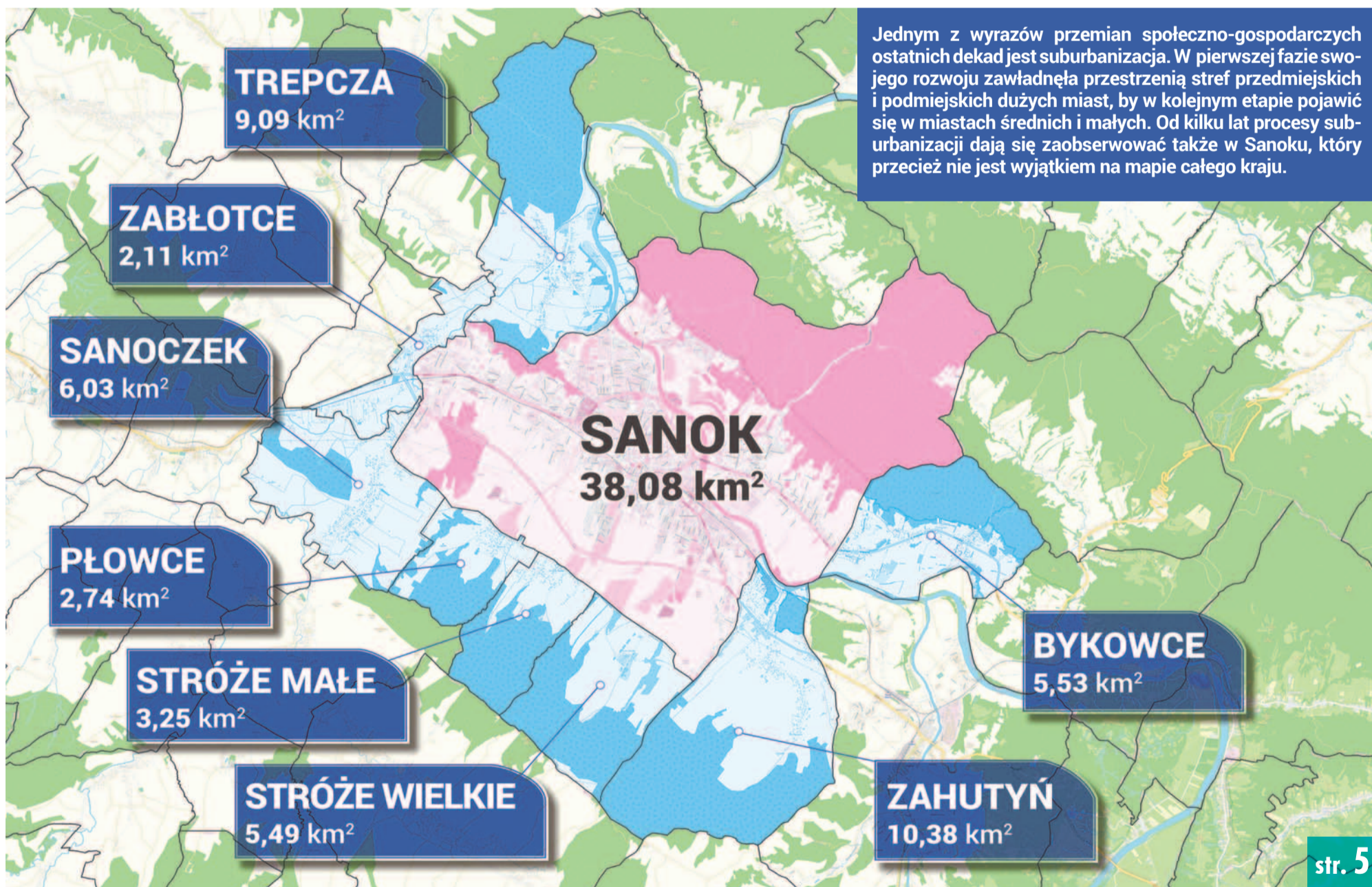




TYGODNIK SANOCKI

28 LUTEGO 2020 R. | NR 9 (1464) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Dokąd emigrują sanoczanie?



Jednym z wyrazów przemian społeczno-gospodarczych ostatnich dekad jest suburbanizacja. W pierwszej fazie swojego rozwoju zawładnęła przestrzenią stref przedmiejskich i podmiejskich dużych miast, by w kolejnym etapie pojawić się w miastach średnich i małych. Od kilku lat procesy suburbanizacji dają się zaobserwować także w Sanoku, który przecież nie jest wyjątkiem na mapie całego kraju.

str. 5

Propozycja zmiany granic miasta Sanoka. Po włączeniu w obszar Sanoka sąsiadujących sołectw uzyskalibyśmy miasto o obszarze 82,7 km². W nowych granicach zamieszkiwaloby 42 627 mieszkańców

„COVEN” w MDK

Tłumy na artystycznym sabacie

Magia, aromatyczne zioła, tajemnicze zaklęcia, kapelusze oraz czarna peleryna to z pewnością nieodłączne atrybuty czarownic. Do Młodzieżowego Domu Kultury zleciały tłumy na „Sabat młodych artystów”.



str. 9

SPORT | HOKAJ

Zwycięski dublet Niedźwiadków

W rywalizacji o 3. miejsce w grupie wschodniej II Ligi Słowackiej drużyna Niedźwiadków prowadzi 2-0 z HK Bardejov. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem 5-4 po dogrywce i „złotym golem” Marka Strzyżowskiego. W rewanżu nasi zawodnicy pokonali rywali 4-3, a hat-tricka ustrzelił... obrońca Hubert Demkowicz!



str. 13

Co w numerze

Po aktywnym weekendzie mamy dla Państwa kilka relacji z wydarzeń. Sobota z pewnością należała do MDK-u i wernisażu pt. Coven, na który dosłownie zleciały się tłumy! Ponad 200 osób odwiedziło placówkę, by wziąć udział w artystycznym sabacie. Uważam, że takich wydarzeń potrzebuje miasto! Oryginalnych! Zrobionych z pomysłem i rozmachem! Zachęcających sanoczan do opuszczenia czterech ścian. W ten sam dzień, do południa

dwa sanockie stowarzyszenia Łączy nas Sanok i OTOZ Animals Inspektorat Sanok zorganizowały charytatywny bal dla dzieci, dzięki któremu obydwie organizacje będą mogły pomóc czworonogom.

Oprócz kilku przyjemnych tematów, znajdziecie Państwo i te mniej przyjemne. Wróćmy na chwilę do szpitala. Lekarz stał się dobrem luksusem... Mamy okres chorobowy, lekarze w przychodniach nie nadążają z przyjmowaniem pacjen-

tów, rejestrować trzeba się dwa dni wcześniej (szkoda, że nikt z tygodniowym wyprzedzeniem nie wie, że będzie chory...). SOR zamienia się w całodobową przychodnię, a przecież w szpitalu funkcjonuje Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna, gdzie chorzy mogą uzyskać pomoc [sic!]. Wielu bagatelizuje napływające informacje o koronawirusie, bo przecież Sanok tak daleko od reszty świata! Podoba mi się takie pozytywne nastawienie. Nie zapomi-

najmy jednak zadbać o czystość naszych rąk. Po prostu! Profilaktycznie! Bo lepiej dmuchać na zimne.

Mam nadzieję, że ten numer dostarczy Państwu ciekawych tematów, a w przyszłym tygodniu zapraszamy między innymi na relację z sesji Rady Miasta, której obrady zaczną się dziś o 16:00.

Życzę Państwu miłego weekendu i „do przeczytania” w kolejnym numerze!

esw

DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH ZAPRASZAJĄ
STAROSTA POWIATU SANOCKIEGO
ORAZ
BURMISTRZ MIASTA SANOKA

**NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH**

1 MARCA 2020
GODZ. 12:30
(Kościół Farny)
UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
w intencji Żołnierzy Wyklętych,
po mszy:
- przypomnienie wydarzeń z 1946 roku
oraz złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego straconych w publicznych egzekucjach w Sanoku.
(Rynek)
- Złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą płk. Łukasza Cieplińskiego
(ul. Wąska)

GODZ. 19:00
(Kościół Farny)
**KONCERT POŚWIĘCONY PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH**
w wykonaniu zespołu wokalnego SOUL
pod przewodnictwem Moniki Brewczak

3 MARCA 2020
GODZ. 11:00
SPOTKANIE Z JANUZEM NIEMCEM
w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego w Sanoku

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 19.02.2020 roku zmarł nasz długoletni pracownik
Śp. Marian Węgrzyński
Rodzinie zmarłego najszczerze wyrazy współczucia składają
Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku wraz z pracownikami

PODZIĘKOWANIA

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury
organizator
XV Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”
składa serdeczne podziękowanie
Sponsorom i Partnerom
bez których wsparcia realizacja naszego wydarzenia nie byłaby możliwa.

Mecenas Kultury Polskiej **YAMAHA**

Sponsor

PGNiG **SANOK RUBBER**
ADR **PASS** **IMPEXRUR**
PWM 75 **Pekao TFI** **PROMA**
AUTOMET **SLO RUR** **izostal sa**
JABOZYM **UBEZPIECZENIA** **Hotel Bass**
essentia **MERA-PNEFAL S.A.**
Master4u.pl **go-met** **ELBUD**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. instytut muzyki i tańca

Muzeum Historyczne w Sanoku

Poszukiwane fotografie świętego Jana Pawła II

W związku z 100. rocznicą urodzin papieża Jana Pawła II dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku zwraca się do mieszkańców Sanoka z prośbą o udostępnienie fotografii świętego Jana Pawła II z prywatnych zbiorów. Do przesyłanych fotografii prosimy dołączyć podstawowe informacje (czas, miejsce, autor) Fotografie prosimy nadsyłać na adres sekretariat.muzeum@interia.pl lub sanok.muzeum@gmail.com w terminie do 15 kwietnia 2020 roku.

Apteka na służbie
(02.03.2020 – 09.03.2020)

Dyżur pełni Apteka Pogodna przy ul. Pogodna 1

„Tygodnik Sanocki”
Pismo Samorządowe
redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Raport z działalności szpitala

SOR całodobową przychodnią?

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 26 lutego, dyrektor Henryk Przybycień opowiedział o działalności Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku za 2019 rok. Mówił m.in. o brakach kadrowych, nocnej i świątecznej opiece medycznej oraz o utworzeniu pododdziału neurologii dziecięcej.

Dyrektor przedstawił strukturę wykorzystywania łóżek na poszczególnych oddziałach w szpitalu. Najwięcej było wykorzystanych na oddziale chirurgii – 55, następnie na wewnętrznym 51, kardiologii – 39, neurologii – 32, na pulmonologii i pediatrii po 30, na zakaźnym, OUA po 20, ortopedii i laryngologii po 15 i na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii 6. Łącznie w 2020 roku liczba łóżek wyniosła 313.

Dyrektor wyjaśnił, że jeśli chodzi o strukturę hospitalizacyjną w 2019 r., to spoza powiatu sanockiego liczba hospitalizacji wyniosła 3 634 osoby czyli 25%, z powiatu sanockiego to 6117 hospitalizowanych – 42%, natomiast z miasta Sanoka liczba wyniosła 4702 czyli 33%. Liczba wypisanych pacjentów na poszczególnych oddziałach w 2019 roku przedstawia się następująco: na oddziale chirurgii 3162 osoby, na oddziale wewnętrznym 2379, na kardiologii 2075, zaś na oddziałach urazowym, laryngologii, neurologii czy dziecięcym liczba wynosi powyżej 1000 osób, zaś na oddziałach pulmonologicznym i zakaźnym poniżej tysiąca. Liczba wypisanych pacjentów na OAiIT w 2019 roku wyniosła 58 osób, z kolei OAiIT z ruchem międzyoddziałowym to 111.

– Wynika to z tego, że doszło do pogorszenia się stanu

zdrowia pacjenta czy zagrożenia jego życiu, dlatego należało go przenieść na inny oddział. Gdy sytuacja już się ustabilizowała wracał na swój macierzysty oddział – uzasadniał dyrektor.

Działalność zabiegowa w ubiegłym roku wyglądała następująco: zabiegów średnich wykonano 2226, tj. 56%, zabiegów dużych 1169 – 30%, zaś radiologia zabiegowa 563 zabiegi czyli 15%. – Chcieliśmy rozwijać radiologię zabiegową, jednak z powodu ograniczeń finansowych musieliśmy zaprzestać tych działań. Ponadto musimy się dostosowywać do ryczałtu, bo nie możemy przekroczyć ustalonego progu – mówił.

Na szpitalnym oddziale ratunkowym struktura pacjentów wygląda następująco: z powiatu sanockiego na SOR trafiło 8538 osób – co stanowi 51%, spoza powiatu 1747 – 1%, natomiast z Sanoka 6584 czyli 39%. Dyrektor, omawiając statystyki, zwrócił szczególną uwagę na nocną i świąteczną opiekę zdrowotną. Liczba przyjęć pacjentów spoza powiatu sanockiego 990 – 7%, z powiatu sanockiego 5782 – 39%, z Sanoka 8055 czyli 54%.

– Przychodnie na terenie Sanoka są niewydolne. Pacjenci, aby móc skorzystać z nocnej i świątecznej opieki przychodzą na SOR. Obciążenie



jest wówczas, kiedy przychodnie nie działają, czyli w okolicach świąt – twierdzi dyrektor. Lekarze z POZ celowo wysyłają do nas swoich pacjentów, ponieważ na SOR mogą otrzymać pełną diagnostykę. SOR stał się całodobową przychodnią – uważa dyrektor.

Struktura porad specjalistycznych jawi się w sposób następujący: Sanok 46 223 – 49%, powiat sanocki 41 780 – 44%, spoza powiatu 6911 – 7%. Łącznie udzielono ponad 90 tys. porad.

Na zakończenie prezentacji dyrektor przedstawił dane Narodowego Funduszu Zdrowia, który sporządził raport placówek, w których może wystąpić brak dostępu do

świadczeń opieki zdrowotnej lub ciągłości ich udzielania ze względu na małą liczbę lekarzy mogących udzielać świadczeń opieki zdrowotnej. Na liście znalazł się m.in. szpital w Brzozowie, w którym zagrożone jest funkcjonowanie kilku oddziałów, szpital w Lesku, Rzeszowie, Mielcu, Przemyślu.

Dyrektor podkreślał, że obecnie na liście nie znajduje się sanocki szpital.

– Również mamy braki kadrowe, na umowę o pracę mamy zatrudnionych 60 lekarzy. Według danych statystycznych w całym powiecie sanockim jest 140 lekarzy, z czego prawie połowa pracuje w naszej placówce – dodał.

Dyrektor zaznaczył, że Sanok jest miastem, które zajmuje drugie miejsce w województwie podkarpackim, zaraz po Rzeszowie, jeśli chodzi o liczbę lądowań śmigłowca LPR w 2018 roku. Łącznie lądowań w Sanoku było 112, zaś w pozostałych miastach, takich jak Przemyśl, Lesko, czy Ustrzyki Dolne liczba ta oscylowała w okolicach kilku.

– Przymierzamy się do utworzenia pododdziału neurologii dziecięcej na oddziale pediatricznym oraz specjalistycznego punktu pobrania dla dzieci – podkreślał.

Dyrektor, zapytany przez dziennikarzy, na jakim etapie są rozmowy prowadzone z miastem, dotyczące ewen-

tualnego poręczenia na kredyt restrukturyzacyjny, odpowiedział, że jeśli ktoś chce pomóc, to robi wszystko, aby to zrobić, a jeśli ktoś nie chce, to będzie szukał takich argumentów, aby tej pomocy odmówić.

– Szpital według danych, które zostały przez nas zaprezentowane, w dużej mierze zabezpiecza opiekę zdrowotną mieszkańców Sanoka. Nie prosimy miasta o coś, co nie ma logicznego uzasadnienia. Miasto ma największe możliwości, żeby zapewnić poręczenie kredytu na szpital. Roczny podatek, jaki placówka płaci miastu wynosi około 250 tys. zł – uzasadniał.

Dyrektor nie jest natomiast w stanie określić, do kiedy szpital będzie mógł funkcjonować bez otrzymania pieniędzy z kredytu restrukturyzacyjnego. Henryk Przybycień uspokoił, że w razie pojawienia się koronawirusa to placówka jest w stanie zabezpieczyć leczenie.

– Sanocki szpital nie jest jedynym, który w swoich strukturach ma oddział zakaźny. Tych oddziałów na terenie województwa podkarpackiego jest około siedmiu. Nowoczesny oddział znajduje się w Łańcucie. Gdyby doszło do ewentualnej epidemii, to jestem przekonany, że jesteśmy w stanie udzielić fachowej i specjalistycznej opieki medycznej pacjentom – uspokajał.

Podkreślił, że funkcjonowanie oddziału zakaźnego obecnie nie jest zagrożone upadłością.

dcz

WANDA KOT

Komentarze radnych, dotyczące budżetu Sanoka na 2020 r.

Budżet Miasta Sanoka na 2020 rok jest pierwszym budżetem autorstwa burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Jest to budżet trudny z uwagi na fakt spłaty zobowiązań finansowych chociażby z poprzedniej kadencji, podczas której zostały realizowane ogromne i bardzo długo oczekiwane przez sanoczan inwestycje. Mam tu na myśli wybudowanie obiektów: Centrum Rehabilitacji i Sportu, Dworca Multimodalnego, Obwodnicy Miasta Sanoka.

W poprzedniej kadencji miała być także realizowana inwestycja budowy dwóch łączników z obwodnicą, jednak to zadanie zostanie zrealizowane w bieżącym roku, dlatego w budżecie Sanoka na 2020 rok zabezpieczono stosowną kwotę. Poza tym w budżecie miasta na 2020 rok zabezpieczono środki fi-

nansowe na dział „Oświata i wychowanie”, który jest niedoszacowany.

Biorąc pod uwagę „za” i „przeciw” zagłosowałam za pozytywnym przyjęciem tego budżetu kierując się dobrem wspólnym mieszkańców Sanoka, wykazując się współpracą ponad podziałami i doceniając wyłożoną pracę i zaangażowanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego i burmistrza Grzegorza Korneckiego.

Czy ze wszystkimi zmianami w budżecie się zgadzam, na pewno nie. Jako Radna Miasta Sanoka i Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej mam inne priorytety. Zamiast kolejnego zwiększenia środków finansowych na sport o kolejne 100 tysięcy, dofinansowałabym ochronę zdrowia, tj. zadłużony szpital chociażby dotacjami celo-

wymi na zakup sprzętu medycznego czy remont oddziału obserwacyjno-zakaźnego. Ubolewam nad tym, że w 2019 roku skarbnik i burmistrz miasta nie udzielili wsparcia finansowego dla szpitala mimo pozytywnie zaopiniowanego wniosku przez Komisję Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisję Finansowo-Gospodarczą. W latach 2009 do 2018 Gmina Miasta Sanoka udzieliła szpitalowi sanockiemu środki finansowe w ramach dotacji celowych na łączną kwotę 941.900,49 zł. Natomiast w 2014 roku Gmina Miasta Sanoka rozłożyła szpitalowi płatność za podatek na raty, natomiast w 2019 roku umorzono szpitalowi 62 tysiące podatku.

Oprócz ochrony zdrowia i bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Sanoka

priorytetem jest dla mnie również wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wodociągowej we wszystkich dzielnicach miasta. Trudno w to uwierzyć, że nawet mieszkańcy w dzielnicy śródmieście nadal od ponad 40 lat oczekują na realizację kanalizacji sanitarnej, deszczowej itp. Wykonanie tych zadań w 2020 roku pozwoli na podniesienie jakości życia mieszkańców Sanoka i przełoży się także na wpływy środków finansowych do budżetu miasta. W śródmieściu w 2020 roku priorytetowym zadaniem jest wykonanie kanalizacji wraz z nakładką asfaltową oraz oświetleniem ulicy Jasnej.

Przy okazji w imieniu własnym oraz osób niepełnosprawnych dziękuję panom burmistrzom za wykonany remont toalety na

pierwszym piętrze w budynku Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego oraz przystosowanie tej toalety dla osób niepełnosprawnych. Starałam się o ten remont i przystosowanie toalet dla osób niepełnosprawnych kilka lat, ale dopiero w tej kadencji zadanie to zostało zrealizowane.

Przy okazji dziękuję również burmistrzom za wyłożoną pracę na rzecz przeniesienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do nowej lokalizacji, tj. budynku administracyjnego przy ul. Wojaka Szwejkę w Sanoku, tj. po dawnym areszcie śledczym. To zadanie również było planowane do realizacji w poprzedniej kadencji, jednak dopiero w 2020 roku prawdopodobnie w lutym stanie się to możliwe. Nowa lokalizacja MOPS-u w dzielnicy Śród-



Wanda Kot
Radna Miasta Sanoka,
Przewodnicząca Komisji
Ochrony Zdrowia i Pomocy
Społecznej

mieście jest bardzo trafiona. W budynku administracyjnym po areszcie śledczym zostały wykonane niezbędne prace remontowe, jest bardzo duży parking, następnym etapem będzie zamontowanie windy zewnętrznej przy budynku.

Dyrektor MBL wyróżniony

Jerzy Ginalski

kandydatem na honorowego obywatela miasta



Jerzy Ginalski, wieloletni dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, ma szansę zostać Honorowym Obywatelom Miasta Sanoka

Jerzego Ginalskiego gościliśmy na łamach „TS” we wrześniu 2019 roku. Zdradził nam wtedy, że jego życiowe i zawodowe credo to motto Josepha Conrada, którym stara się kierować: „Iść za marzeniem i znowu iść za marzeniem, i tak zawsze aż do końca...” Opowiedział również o dwudziestu latach intensywnej pracy na rzecz muzeum i promocji Sanoka.

Pracę i działania dyrektora dostrzeżono i Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Uchwalodawczej wniósł do Rady Miasta Sanoka uchwałę nadającą tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka dla Pana Jerzego Ginalskiego.

Obecnie zbierane są podpisy pod projektem uchwały w Antykwariacie przy ul. Mickiewicza 6. Zbiórka podpisów potrwa do 19 marca br.

ew

Zostań terytorialsem. Rekrutacja trwa

3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej rozpoczęła rekrutację żołnierzy – ochotników, chcących wstąpić w jej szeregi. Szczegółowe informacje na plakacie

3. PODKARPACKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ
im. płk. Łukasza Ciepłińskiego ps. „Ptug”

REKRUTACJA

21.03 ROZPOCZĘCIE 16-DNIOWEGO SZKOLENIA PODSTAWOWEGO

29.03 ROZPOCZĘCIE 8-DNIOWEGO SZKOLENIA WYRÓWNAJĄCEGO

ZGŁOŚ SIĘ DO NAJBLIŻSZEGO WKU JUŻ DZIŚ!

UWAGA! Badania lekarskie trwają do 2 tygodni.

#ODWAGA
#TRADYCJA
#BRATERTWO
#ODPOWIEDZIALNOŚĆ

www.wajsko-polskie.pl/3bot

f t i o

Wspólny system rozwoju turystyki dla wschodniej Europy

Sanok doceniony podczas forum w Truskawcu

Po raz drugi w Truskawcu odbywa się Wschodnioeuropejskie Forum Gościnności i Balneologii. Biorą w nim udział przedstawiciele samorządów miast-kurortów, właściciele hoteli i restauracji, zakłady rehabilitacyjne i zdrowotne z Ukrainy, Polski, Słowacji, Rumunii i Węgier oraz przedstawiciele biznesu, dyplomaci i deputowani korpusów tych krajów.



Wśród zproszonych gości znaleźli się m.in.: poseł Parlamentu Europejskiego Bogdan Rzońca, posłowie Sejmu RP Michał Cieslak i Kamil Bortniczuk, posłowie parlamentu ukraińskiego Mykoła Wedyczkowycz i Andrij Łopuszan-s'kyj, przewodniczący Komisji Karpackiej województwa podkarpackiego Adam Drozd, starosta powiatu jasielskiego Adam Pawluś, Generalny Konsul Rumunii w Czerniowcach Irina Loredana Stănculescu i konsul tejże placówki dyplomatycznej Ionel Constantin Mitea, konsul Konsulatu Generalnego RP we Lwowie Tomasz Kowal, Konsul Konsulatu Generalnego Węgier

w Użhorodzie Loppert Balazs. Polskę reprezentują burmistrz Sanoka, Tomasz Matuszewski, Rymanowa, Wojciech Farbaniec, Ustrzyk Dolnych, Bartosz Romowicz. Obecna jest również delegacja z Rzeszowa oraz przedstawiciele włoskiego uzdrowiska Chianciano Terme.

Celem Forum jest ukazanie turystycznej atrakcyjności karpackiego regionu Wschodniej Europy. Uczestnicy Forum omawiali perspektywy rozwoju Karpat oraz problemy i zadania istotne dla rozwoju danego regionu w zakresie turystyki i wprowadzania najnowszych metod rehabilitacji, tak by czerpać wzajemnie in-

spirację i wypracować spójny system rozwoju. W tym celu przedstawiciele przybyłych samorządów podpisali list intencyjny, dotyczący utworzenia wspólnoty turystycznej i wypracowania zasad współpracy między miastami pogranicza karpackiego. Współpraca ma docelowo doprowadzić do powołania Związku Miast Regionu Karpackiego Europy, który będzie realizował wiele wspólnych projektów, wpływających na rozwój turystyki Regionu Karpackiego. Podczas Forum burmistrz Sanoka odebrał odznakę Kryształowego Lotosu – nagrodę za dokonania w dziedzinie rozwoju i popularyzacji regionu karpackiego

Europy. Zamek Królewski w Sanoku został nominowany do nagrody Duma Karpat 2019, jako najlepszy obiekt muzealny w regionie. Sesja plenarna pierwszego dnia Forum poświęcona została tematyce ekologicznej. Poruszano zagadnienia stanu mineralnych i termalnych źródeł Karpat, skupiając się na tym, jaki jest ich stan obecny, perspektywy rozwoju, zagrożeń i wyzwań. Dyskutowano na temat tego, co najbardziej wpływa na pogorszenie stanu ekologii. Podniesiono też temat niesankcjonowanego wyrębu lasów i kłusownictwa oraz jego wpływu na ogólnoeuropejski ekosystem. Problemy zanieczyszczenia Karpat i zwiększenie świadomości ekologicznej to kierunki działań, które powinny zostać podjęte w jak najkrótszym czasie, aby pobudzić ruch agroturystyczny w Karpatach.

Burmistrz Sanoka przedstawił w swojej prezentacji atuty Sanoka, wskazując przede wszystkim ofertę rekreacyjną, sportową i rehabilitacyjną. Szeroki wachlarz usług Centrum Rehabilitacji i Sportu oraz pozostałych jednostek MOSiR-u spotkał się z żywym zainteresowaniem pozostałych uczestników. Miasto może się poszczycić rozbudowaną infrastrukturą sportowo-rekreacyjną i jest to niewątpliwie atrakcyjne miejsce dla turystów z Polski i zagranicy, a także wpisuje się w koncepcję rozwoju Karpat.

Forum jest polem komunikacji i prezentacji, miejscem, które ma połączyć miejsca i osoby z nim związane, aby rozwijać nasz wspólny Karpacki Region Europejski.

mn

Inwestycje w mieście

Budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej

Przy ul. Łany w Sanoku wybudowano odcinek sieci kanalizacji sanitarnej o dł. 183 mb. Inwestycja umożliwi podłączenie nowo wybudowanych budynków jednorodzinnych do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Wartość inwestycji wyniosła: 104 177,02 zł.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. na zlecenie Gminy Miasta Sanoka wybudowało odcinek sieci kanalizacji sanitarnej o dł. 123,50 mb przy ul. Kolorowej w dzielnicy Olchowce. Wartość inwestycji wyniosła: 74 012,38 zł.

Z uwagi na przedłużający się okres uzyskania warunków zabudowy przedłużono do 30 kwietnia 2020 r. termin wykonania dokumentacji technicznej na budowę, przebudowę i rozbudowę sieci kanalizacji burzowej i kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Jezierskiego, dzielnica Zatorze. Przebudowa ma na celu usunięcie połączeń kanalizacji deszczowej i sanitarnej w tym rejonie oraz wykonanie nowych odcinków sieci, zapewniających prawidłową pracę kolektorów.



mn Ul. Kolorowa

Zjawisko suburbanizacji

Dokąd emigrują sanoczanie?

Jednym z wyrazów przemian społeczno-gospodarczych ostatnich dekad jest suburbanizacja. W pierwszej fazie swojego rozwoju zawiadła przestrzenią stref przedmiejskich i podmiejskich dużych miast, by w kolejnym etapie pojawić się w miastach średnich i małych. Od kilku lat procesy suburbanizacji dają się zaobserwować także w Sanoku, który przecież nie jest wyjątkiem na mapie całego kraju.

Jestem z miasta, mieszkam na wsi

Pani Ewa i jej mąż od dawna marzyli o własnym niewielkim domu z ogrodem. – W mieście bardzo trudno o dobrą lokalizację, więc postanowiliśmy poszukać czegoś na obrzeżach, tak aby nie było problemu z transportem dzieci do szkoły, robieniem większych zakupów czy korzystaniem z rozmaitych atrakcji, takich jak kino czy basen, ponieważ w duchu jesteśmy mieszczaństwem i nie chcemy rezygnować z pewnych przyzwyczajęń. Udało nam się kupić atrakcyjną działkę, mieszkamy obecnie na wsi, ale w takiej odległości od granicy miasta, że bez trudu możemy przekroczyć ją, idąc z domu piechotą – śmieje się pani Ewa i dodaje: – Mieszkamy na wsi, ale pracujemy w mieście, a nasze dzieci chodzą tam do szkoły.

Statystyki pokazują, że takich osób, jak pani Ewa i jej mąż jest coraz więcej.

Czy suburbanizacja opłaca się miastu?

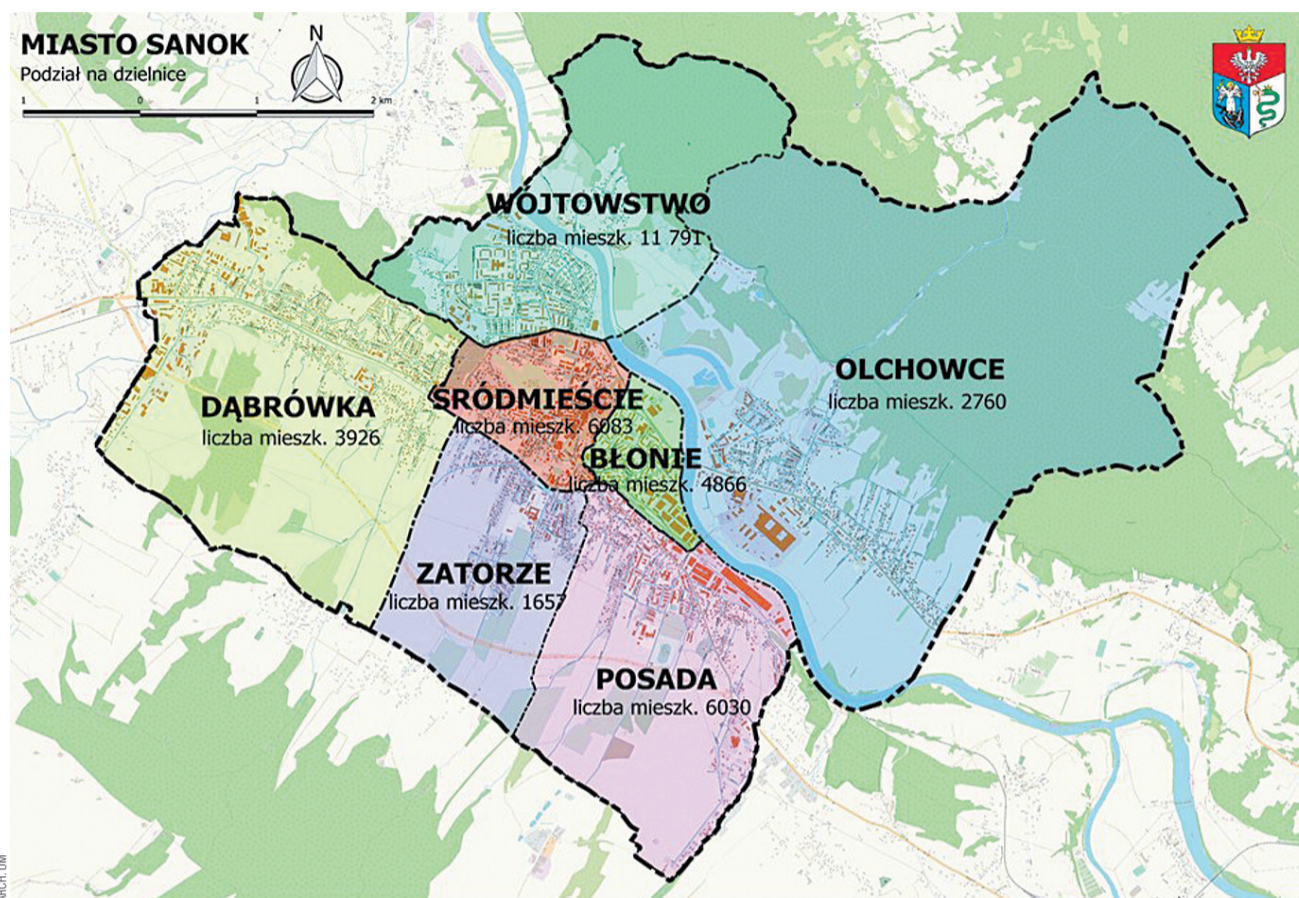
Niestety, suburbanizacja negatywnie wpływa na rozwój Sanoka. Wyprowadzający się

poza jego granice, zgodnie z Ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, powodują, że miasto nie uzyskuje wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych. Dochody te trafiają do budżetów innych samorządów.

Jak powiększał się Rzeszów?

W 2005 roku Rzeszów zajmował powierzchnię 54 km kwadratowych, zamieszkiwało w nim 159 tys. mieszkańców. W 2020 roku powierzchnia Rzeszowa wynosi 126 kilometrów kwadratowych, a zamieszkuje w nim 196 tys. mieszkańców. To wartości nieporównywalne z Sanokiem – powie ktoś. Owszem, jednak samo zjawisko suburbanizacji, a w związku z nim dążenie do poszerzania granic administracyjnych są w zasadzie tożsame, różnią się jedynie skalą.

Kamil Skwirut, radny rzeszowski, związany z Bzianką – dziś osiedlem, kiedyś sołectwem należącym do gminy Świlcza – wspomina o trwających kilka lat negocjacjach. – Mieszkańcy do decyzji o przyłączeniu Bzianki do Rzeszowa dojrzywali powoli. Przeważały w końcu opinie mieszkańców miejscowości wcześniej przy-



37 113 to łączna liczba mieszkańców GMINY MIASTA SANOKA (stan na dzień 31 grudnia 2019 r.)

łączonych, którzy dostrzegali coraz więcej pozytywów nowej sytuacji.

Jakie są plusy włączenia sołectwa w granice administracyjne Rzeszowa? – Lepsza komunikacja autobusowa, wyasfaltowane polne drogi, a więc wygodny dojazd do domów. Rośnie też wartość działek – mówi Kamil Skwirut i dodaje,

że przyłączone sołectwo staje się pełnoprawną dzielnicą, zachowując swoją nazwę.

Czy zmienią się granice Sanoka?

Pierwsza decyzja o procedurze poszerzenia granic Sanoka należy do Rady Miasta, która zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jest władna zarządzić

konsultacje społeczne w sprawie zmiany granic miasta.

– Sanok powinien odgrywać rolę niekwestionowanego lidera wśród miast subregionu Bieszczad – uważa burmistrz Tomasz Matuszewski. – Włączenie nowych terenów w granice miasta wzmacniałoby jego potencjał i zwiększyło konkurencyjność, dlatego do po-

rządki obrad lutowej sesji włączyliśmy punkt dotyczący suburbanizacji, aby wspólnie z radnymi pochylić się nad analizą tego zjawiska, które istnieje, a naszym zadaniem jest podjąć próbę wykorzystania go dla rozwoju zarówno miasta, jak i ościennych miejscowości.

ab

Raport z powiatu sanockiego

Co słyszeć w sanockiej oświacie?

W roku szkolnym 2020/2021 sanockie szkoły ponadpodstawowe poszerzą ofertę nauczania o dwa nowe kierunki. W Zespole Szkół nr 3 w Sanoku młodzież będzie mogła kształcić się w zawodzie technik-programista, natomiast Zespół Szkół nr 2 w Sanoku otworzy kierunek technik spawalnictwa.

Zarząd powiatu sanockiego na ostatnim posiedzeniu wyraził również zgodę na utworzenie w Zespole Szkół nr 5 szkoły branżowej II stopnia, prowadzonej w formie stacjonarnej i zaocznej dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia. Pozytywnie rozpatrzył również prośbę o utworzenie w ZS nr 2 od 1 września 2020 roku branżowej szkoły II stopnia – jednej klasy wielozawodowej, która będzie kształcić w kierunkach: technik mechanik, technik pojazdów samochodowych, technik automatyk, technik elektronik, technik ochrony środowiska, technik teleinformatyk, technik spawalnictwa. Nowością będzie też utworzenie w Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku szkoły branżowej II stopnia o kierunku technik samochodowy oraz technik mechaniczny.

Kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez powiat sanocki

Na terenie powiatu sanockiego funkcjonuje sześć szkół średnich i cztery placówki oświatowe.

W sanockich liceach uczniowie mają do wyboru profil matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny i sportowy (II LO).

Technika oferują nauczanie w zawodach: technik ekonomista, logistik, elektronik, automatyk, informatyk, teleinformatyk, mechanik, elektryk, fryzjer, mechatronik, technik turystyki, geodeta, oraz w zakresie hotelarstwa, żywienia i usług gastronomicznych, ochrony środowiska, obsługi pojazdów samochodowych, fotografii i multimedii, budownictwa, robót wykończeniowych w budownictwie.

Z kolei szkoły branżowe I stopnia kształcą w zawodach: operator obrabiarek skrawających, mechanik pojazdów samochodowych, monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tylnik, fryzjer. Szkoły branżowe współpracują z pracodawcami, tj.: Sanok Rubber Company SA, Pass-Pol, DO-MET, ADR. EAE Elektronik, Hotel Arłamów.

Statystyki z naszych szkół

W roku szkolnym 2019/2020, na dzień 30 września 2019 roku do sanockich szkół uczęszczało 3 970 uczniów (o 795 więcej niż w roku 2018/2019). W placówkach powiatowych zatrudnionych było 438 nauczycieli, w tym 401 na pełnych etatach.

Biorąc pod uwagę liczbę uczniów w poszczególnych szkołach, najwięcej dzieci

uczęszczało do Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku (1083 osoby), I Liceum Ogólnokształcącego (672 osoby) oraz II Liceum Ogólnokształcącego (650). W Zespole Szkół nr 1 uczyło się 567 uczniów, w Zespole Szkół nr 5 – 553 uczniów, a w Zespole Szkół nr 2 – 348 osób. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sanoku było 96 uczniów, a 132 dzieci korzystało ze wspomagania rozwoju.

Jeśli chodzi o liczbę oddziałów w poszczególnych szkołach, najwięcej klas jest w ZS nr 3 (35), w ZS nr 5 (26) oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sanoku (26). W II LO utworzono 23 oddziały, w I LO – 21, w ZS nr 1 – 20 oddziałów klasowych, a w ZS nr II – 16 oddziałów.

źródło: Powiat Sanocki



Rozmowa z Błażem Wójcikiem

Dawca szpiku z ekonomika

4 lutego br. Błażej Wójcik, uczeń ekonomika, oddał komórki macierzyste niespokrewnionemu dawcy, choremu na nowotwór krwi. Jak to się stało, że młody chłopak podjął tak odważną decyzję? Wszyscy pamiętamy akcję rejestracji dawców szpiku, zorganizowaną dla Michała Radziejewskiego z Sanoka. Gotowość niesienia pomocy i podzielenia się swoimi komórkami macierzystymi zgłosiło ponad 600 osób. Dzięki tej akcji osobie chorej na nowotwór krwi pomogła Weronika Pryszcz, która razem z Błażem Wójcikiem uczęszcza do ekonomika. Kiedy trwała akcja nasz bohater nie miał jeszcze 18 lat, ale dzięki opowieściom Weroniki o tym, jak zabieg wygląda, zamówił pakiet rejestracyjny i zarejestrował się w dniu osiemnastych urodzin.



Podczas akcji nie miałeś 18 lat, ale już wtedy podjąłeś męską decyzję.

Tak, nic wtedy nie stało na przeszkodzie, aby pomóc jako wolontariusz w akcji poszukiwania dawcy podczas akcji dla Michała. Minęły wakacje, a na początku roku szkolnego dowiedziałem się, że moja najlepsza koleżanka została wytypowana jako potencjalny dawca dla chorego. W tamtym momencie byłem z niej bardzo dumny. Nadszedł październik, moje urodziny i właśnie w ten dzień sprawiłem sobie prezent i zamówiłem pakiet. Kiedy przyszedł do mnie i pobierałem wymaz, to wiedziałem, że na tym się nie skończy i będę mógł komuś pomóc. Rok później

(02.10.2019 r. – tydzień przed urodzinami) pomiędzy lekcjami dostałem wiadomość na telefon i e-maila z DKMS.

Jak się wtedy czuleś?

Nie mogłem uwierzyć. Moje serce nigdy tak szybko nie biło, byłem w ogromnym szoku (nie tylko ja, również moi bliscy znajomi, którzy wspierali mnie w tym czasie). Czulem, że to jest to! Mogę coś dla kogoś zrobić. Uratować komuś życie! Wiedziałem, że tego samego dnia dostanę telefon z DKMS, czy podejmuję wyzwanie, aby uratować swojego bliźniaka. Nadszedł ten czas, usłyszałem dzwonek telefonu i nogi mi się ugęły. Za pierwszym razem nie byłem w stanie ode-

brać i czekałem na drugi telefon, który odebrałem. Niestety, dostałem wiadomość, że mój bliźniak jest w złym stanie i nie mogę mu teraz pomóc. Musiałem poczekać do stycznia. Na początku roku ponownie usłyszałem dzwonek telefonu, zobaczyłem numer z Warszawy. Wiedziałem kto to, ale stres wygrał i telefon odebrałem dopiero za trzecim razem. Znowu dostałem zaproszenie na badania, na które pojechałem. Pozostało mi czekać na telefon potwierdzający, czy wyniki są

w porządku i będę mógł oddać komórki macierzyste.

I znów się denerwowałeś?

Oczywiście! Kiedy dostałem telefon z wynikami, nie odebrałem go za pierwszym razem, ponieważ byłem przestraszony, że coś jest ze mną nie tak i nie będę mógł uratować chorego. Na szczęście, wszystko było dobrze. Odliczałem dni do pobrania. Nadszedł ten piękny dzień, a był to początek lutego 2020 r. Całe pobranie przebiegło pomyślnie. Teraz czekam, aż moja bliźniaczka genetyczna przyjmie moje komórki i będzie mogła normalnie żyć. To była moja najlepsza decyzja, jaką podjąłem w życiu. Życiowe osiągnięcie. Cieszę się, że przez ten cały czas miałem wsparcie i pomoc mojej przyjaciółki, która oddała wcześniej swoje komórki macierzyste i przygotowała mnie, opowiadając jak przebiega proces pobrania komórek.

Jak zachęciłbyś niezdecydowane osoby do zarejestrowania się w bazie potencjalnych dawców?

Krótko! To nie boli, a kiedy pozostałe sposoby zawodzą, to daje inną możliwość życia. Czuję ogromną radość z tego, że na świecie żyje człowiek, któremu mogłem pomóc przeżyć. To uczucie niepodobne do wszystkiego, co czulem od tej pory. Zamówienie pakietu rejestracyjnego na 18. urodziny to była najlepsza decyzja w moim życiu.

Edyta Wilk

Jak zamówić pakiet rejestracyjny? Wystarczy wejść na stronę: <https://www.dkms.pl/pl/zostan-dawca> Odpowiedzieć na kilka pytań i podać adres. Tylko tyle i aż tyle!

Czy sanocki szpital jest przygotowany na globalne zagrożenie?

Koronawirus – plagą współczesnego świata

Świat mierzy się z nowym zagrożeniem: pochodzącym z Chin koronawirusem, wywołującym COVID-19 – ostrą chorobę zakaźną układu oddechowego wywołaną zakażeniem wirusem SARS-CoV-2.

„Co” w nazwie oznacza koronę, „vi” - wirus, a „d” - disease (ang. choroba). Liczba 19 wskazuje rok jej pojawienia się – 2019. Na chwilę, gdy oddajemy gazetę do druku, w Polsce nie ma potwierdzonych przypadków koronawirusa.

Ten nowy wirus pojawił się prawdopodobnie pod koniec 2019 roku na targu owoców morza w mieście Wuhan. W ciągu pierwszego miesiąca zabił w Chinach ponad 100 ludzi. Zaraziło się nim w tym czasie ponad 4 tysiące ludzi

w Państwie Środka. Przypadki zarażenia zarejestrowano również w kilkunastu innych krajach, w tym we Francji i w Niemczech oraz we Włoszech. Wirus rozprzestrzenia się szybciej niż SARS

Koronawirus z Wuhanu wywołuje zapalenie płuc. Początkowe objawy zakażenia to gorączka i suchy kaszel, po tygodniu mogą pojawić się zaburzenia układu oddechowego, wymagające leczenia szpitalnego. Nie istnieje jeszcze szczepionka ani żadne lekarstwo bezpośrednio wycelowane w wirusa.

Kto jest najbardziej narażony?

Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, któ-

rym towarzyszą inne choroby, w szczególności przewlekłe.

Ruszyła specjalna infolinia NFZ

Numer infolinii NFZ dotyczący postępowania w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem: 800 190 590.

Infolinia NFZ dotycząca koronawirusa jest czynna całą dobę, we wszystkie dni tygodnia.

Czy Sanok jest przygotowany na walkę z chorobą?

Henryk Przybycień, p.o. dyrektor szpitala w Sanoku uspokoił, że w razie pojawienia się koronawirusa, placówka jest w stanie zabezpieczyć leczenie.

– Sanocki szpital nie jest jedynym, który w swoich

strukturach ma oddział zakaźny. Tych oddziałów na terenie województwa podkarpackiego jest około siedmiu. Nowoczesny oddział znajduje się w Łańcucie. Gdyby doszło do ewentualnej epidemii, to jestem przekonany, że jesteśmy w stanie udzielić fachowej i specjalistycznej opieki medycznej pacjentom – uspokajał.

Higiena jest najważniejsza

Często myj ręce używając mydła i wody, a jeśli nie masz do nich dostępu, używaj płynów/żeli na bazie alkoholu (min. 60%).

Dlaczego? Mycie rąk ww. metodami zabija wirusa, jeśli znajduje się on na rękach.

NOWE MOŻLIWOŚCI
W USŁUDZE TWÓJ E-PIT



ROZLICZYMY PODATEK ZA CIEBIE

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sanoku przypomina, że akcja składania rocznego PIT za 2019 r. będzie trwać od 15 lutego do 30 kwietnia 2020 r. Zeznania papierowe przyjmowane są w Urzędzie Skarbowym w Sanoku na Sali Obsługi pok. 14 (I piętro) w dniach:

- poniedziałek w godz. 8.00 – 18.00,
- wtorek – piątek w godz. 8.00 – 15.00.

Zeznania podatkowe można składać w formie papierowej (bezpośrednio w urzędzie skarbowym lub wysłać za pośrednictwem poczty) oraz w formie elektronicznej za pośrednictwem strony www.podatki.gov.pl.

Zeżnanie elektroniczne można wypełnić samodzielnie (przy użyciu formularza interaktywnego w systemie e-deklaracje) lub skorzystać z zeznania przygotowanego przez organ podatkowy w ramach usługi Twój e-PIT. Mając na uwadze Państwa wygodę, bezpieczeństwo oraz oszczędność czasu, zachęcamy do złożenia zeznania PIT przez Internet. Główną zaletą takiej formy rozliczenia jest szybszy termin zwrotu nadpłaty.

W przypadku zeznań podatkowych złożonych w formie elektronicznej Urząd ma 45 dni na jej zwrot, licząc od dnia złożenia zeznania podatkowego, natomiast dla zeznań papierowych nadpłata podatku zwracana jest w terminie 3 m-cy od daty złożenia zeznania. Należy zaznaczyć, że jeśli złożyliśmy swój PIT wcześniej np. w styczniu br. to termin zwrotu nadpłaty będzie liczony od 15 lutego 2020 r.

Podatnicy, którzy skorzystają z usługi Twój e-PIT, mogą liczyć w tym roku na jeszcze łatwiejsze rozliczenie rocznego podatku. Do usługi Twój e-PIT wprowadzono wiele nowości:

- Osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej, oprócz dostępnych w ubiegłym roku zeznań PIT-37 i PIT-38, będą mogły złożyć również PIT-28 i PIT-36 (PIT-28 np. w zakresie umów najmu, dzierżawy i PIT-36 – np. w zakresie emerytur i rent z zagranicy oraz umów najmu, dzierżawy). Formularze PIT-36 i PIT-28 nie będą zawierać informacji dot. działalności gospodarczej i nie zostaną automatycznie zaakceptowane 30.04.2020 r. Należy więc sprawdzić i uzupełnić swoje rozliczenie, a następnie zaakceptować i pobrać Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO).

- W usłudze Twój e-PIT w tym roku jest automatyczne uwzględnianie ulgi dla dzieci powyżej 18. roku życia (jeżeli dziecko studiuje lub jest doktorantem) oraz dla dzieci urodzonych w 2019 r.

- Usługa Twój e-PIT uwzględni m.in. ulgę w PIT dla osób do 26. roku życia.

- W ramach usługi dostępna jest również informacja o stanie zwrotu nadpłaty podatku.

- W tegorocznej usłudze nastąpiły zmiany na etapie uwierzytelnienia się do usługi w przypadku wspólnego rozliczenia się małżonków. W przypadku kwoty 0 (zero) podatnik będzie podawać imię ojca małżonka.

- Zapewniono również pełny dostęp m.in. do poprzednich zeznań PIT.

Więcej informacji na stronie podatki.gov.pl

Charytatywny bal na rzecz sanockich zwierząt

Na cztery łapy

„Bal na czterech łapach” to z pewnością niecodzienne wydarzenie. Dzięki dzieciom i ich rodzicom udało się wesprzeć zwierzęta, które na co dzień potrzebują naszej pomocy. Dzieciaki z chęcią wzięły udział w tym wydarzeniu, tym samym dając przykład nam dorosłym, że warto jest pomagać.

„Bal na czterech łapach” został zorganizowany na rzecz sanockich zwierząt. Przygotowały go dwa sanockie stowarzyszenia Łączy nas Sanok i OTOZ Animals Inspektorat Sanok. 22 lutego w Klubie „Górnik” odbył się huczny bal, w którym wzięli udział najmłodszy.

– Bal został wyprawiony, aby wesprzeć finansowo nasze stowarzyszenie. Pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie zwierząt głównie kotów, ale również psów. Organizacja boryka się z problemami finansowymi, dlatego w pierwszej kolejności została opłacone zaległe faktury. Zakupimy również karmę, zabawki oraz podstawowe rzeczy dla zwierząt, którym na co dzień pomagamy, a które są niezbędne – wyjaśnia Ewa Kawalko, inspektorka OTOZ Animals Inspektorat Sanok.

Inspektorka podkreśla, że stowarzyszenie Łączy nas Sanok było inicjatorem tego wydarzenia, dzięki czemu mogli przygotować ten fantastyczny bal charytatywny, którego dochód zostanie całkowicie przekazany na leczenie i ratowanie sanockich zwierząt.

– Dziewczyny z OTOZ Animals zwróciły się do nas z propozycją współpracy. Wyśleliśmy z inicjatywą, że warto zorganizować bal charytatywny, aby wesprzeć działania inspektorek. Jednym z głównych celów naszego stowarzyszenia, jaki mamy zapisany w statucie, jest ochrona praw zwierząt oraz współpraca z innymi stowarzyszeniami



na ich rzecz – wyjaśnia Liliana Wiech, prezes stowarzyszenia Łączy nas Sanok.

Liliana skromnie przyznaje, że stowarzyszenie skupiło się na formalnej pomocy przy organizacji imprezy. Dodaje, że są chętni do współpracy ze wszystkimi, którym leży na sercu dobro zwierząt czy też sprawy ekologii lub rozwoju miasta.

Animatorka Julita Fałek poprowadziła cały bal, przygotowała dla dzieciaków wiele atrakcji i zabaw, w których wszyscy bardzo chętnie brali udział. Pomagała jej we wszystkim Julia Sitek, uczennica ze SP w Strachocinie. Stu-

dentki z Uczelni Państwowej w Sanoku malowały twarze. Sala zabaw Urwis, gdzie na co dzień pracuje Julita, ufundowała dla dzieci pizzę. Za oprawę muzyczną był odpowiedzialny dj Piotr Pisula. Ciasta oraz słodkości przygotowały Beata Wojnarowska, Justyna Cieśliewicz oraz Dorota Nowicka. Balonowe zwierzątka, które cieszyły się wielką popularnością wśród najmłodszych, kręciła Ewelina Krowiak, która sama zaoferowała swoją pomoc. Nie udało się zorganizować balu, gdyby nie Klub „Górnik”, który nieodpłatnie udostępnił salę. Nasza redakcyjna koleżanka Edyta

Wilc podczas „Sabatu młodych artystów” w Młodzieżowym Domu Kultury ofiarowała ręcznie wykonane przez siebie ekologiczne mydelka. Każdy, kto wsparł symbolicznym datkiem stowarzyszenie, otrzymał w zamian pachnące mydelko. Miłą niespodzianką sprawili przewodnicy z Muzeum Budownictwa Ludowego, którzy są nieopisanymi miłośnikami zwierząt. Podarowali na rzecz sanockich kociaków specjalnie przygotowaną paczkę z karmą.

– Pomagać nam można bezustannie. W szczególności potrzebne nam jest jedzenie dla zwierząt, żwirek oraz

kocyki. Każdy może do nas zadzwonić i zapytać czego obecnie najbardziej potrzebujemy. Zdarza się, że karma, którą otrzymujemy od ludzi z dobroci serca tylko częściowo pokrywa nasze zapotrzebowanie na pokarm dla naszych podopiecznych, bo wiem pod swoją opieką mamy koty, które borykają się z różnymi chorobami, jak wirusowe zapalenie wątroby, białaczka, problemy jelitowe lub inne dolegliwości – wyjaśnia Ewa.

Kociaki muszą dostawać specjalistyczną karmę, która jest bardzo kosztowna. Zwierzęta dostają również karmę po zabiegach kastracji lub ste-

rylizacji, która również nie należy do najtańszych. Dlatego warto przed ewentualnym zakupem i podarowaniem karmy zadzwonić do stowarzyszenia i skonsultować się z inspektorami w sprawie doboru odpowiedniego pożywienia. Często karma, którą otrzymują jest przeznaczona dla kotów, które przebywają na działkach. Bardzo pożądanym jest żwirek, który w każdej postaci bardzo chętnie zostanie przyjęty.

– Marzy nam się, aby nasze stowarzyszenie miało własny samochód. Brakuje nam klatki oraz pętli dla odławiania zwierząt.

Inspektorka podkreśla, że bardzo ich cieszy, jak wiele ludzi chce im pomagać, jednak zdarzają się i takie osoby, które nie rozumieją, dlaczego pomoc dla zwierząt jest niezbędna. Ewa przywołuje artykuł 1. Ustawy o Ochronie Zwierząt, której treść brzmi następująco: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim osobom, które aktywnie włączyły się w organizację balu. Bez nich nie udało by się nam zrealizować tego wydarzenia. Mamy nadzieję, że przyszłoroczny bal będzie jeszcze bardziej udany – dodaje na koniec Ewa Kawalko.

Udało się zebrać prawie 1500 złotych.

Dominika Czerwińska

Aby wesprzeć organizację można przekazać swój 1% podatku

OTOZ ANIMALS

z dopiskiem Inspektorat Sanok
KRS 000069730

lub bezpośrednio wpłacić na konto PKO BP
62 1020 2980 0000 2302 0112 4965

TANIEC ORIENTALNY
- WARSZTATY -
DLA DZIEWCZYŃ I KOBIET

6 MARCA
PIĄTEK
17.30 - 19.00

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

UWAGA WARSZTATY PŁATNE

ZAPISY POD NUMEREM
(13) 46-309-15

ANNA MOSSAKOWSKA
INSTRUKTOR I CHOREOGRAF
TANCA ORIENTALNEGO
(EGUARO LA DANCE STUDIO)

MDK Sanok
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY
W SANOKU
PLAC ŚW. MICHAŁA 6
38-500 SANOK

KONTYNUACJA KURSU TAŃCA
KLUBU MIŁOŚNIKÓW TAŃCA TOWARZYSKIEGO

5 MARCA GODZ.: **18.30**
2020

REALIZUJ SWOJE PASJE W BUDYNKU MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY W SANOKU

PROWADZENIE: **WIESŁAWA SKORZEK**

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

DOKŁADNE INFORMACJE W SEKRETARIACIE MDK SANOK
PLAC ŚW. MICHAŁA 6, 38-500 SANOK / (13) 46 309 15

BABSKIE POPOŁUDNIE
6 MARCA | 16.00-20.00
MDK SANOK | PLAC ŚW. MICHAŁA 6

ZDROWE I ATRAKCYJNE CIAŁO
WARSZTATY - TANIEC BRZUCHA
[ZAPISY TELEFONICZNE]
(13) 46 309 15

ZDROWA I PIĘKNA SKÓRA
AVON

ZDROWE I RACJONALNE ŻYWIENIE
bonne - santé
mój styl, moje zdrowie

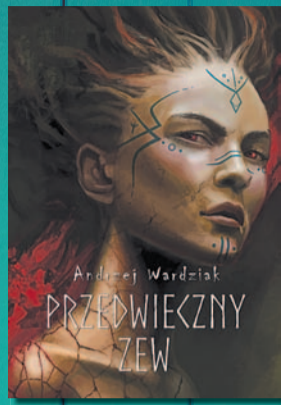
STOISKO SANOCKIEGO EKONOMIKA
porady kulinarne, propozycje aranżacji stołu, pyszne przekąski

KONSULTACJE - MAKIJAŻ I MANICURE

NATURALNA MŁODOŚĆ
I PIĘKNO BEZ WZGLĘDU
NA WIEK - MOC KOLAGENU!

MDK Sanok

AUTORSKA RECENZJA



„Przyjaciel człowieka”, Andrzej Pilipiuk

Przy Pilipiuku, czy podczas czytania, czy podczas odkładania na półkę, mam ten sam dylemat. Zastanawiam się, czy książka trafiła w dobre miejsce. Jak widać, nie tylko mnie dosięgają powyższe rozterki, bo hurtownie księgarskie również przypisują mu raz fantastykę, raz sci-fi, raz historię, a jeszcze w innym przypadku literaturę piękną polską. Nie chodzi tu nawet o to, że autor balansuje na granicy tych gatunków, ale że są one naprawdę trudne do określenia. Czytający sci-fi ominią jego pozycję, bo po opisie na obwolucie stwierdzą, że to nie dla nich. Zakochani w literaturze pięknej polskiej czy powieściach historycznych dojdą do wniosku, że ktoś podjął decyzję o złej kwalifikacji. I jedni i drudzy na tym tracą. Dlaczego? Bo jego książki łączy wspólny mianownik – głęboki przekaz, nie dla konkretnego czytelnika, ale dla człowieka.

„Przyjaciel człowieka” to zbiór czterech dłuższych

opowiadań. Pozycja należy do cyklu oznaczonego jako Światy Pilipiuka – tom 11, ale muszę tu zaznaczyć, że bez obaw można czytać ją jako samodzielną pozycję. Każde z opowiadań ma na celu przedstawienie czytelnikowi zachowań ludzkich w wyjątkowych, często niebezpiecznych sytuacjach. Odnajdziemy tu znaną już ze wcześniejszych książek postać doktora Skórzewskiego, który tym razem trafia do niemieckiej ekspedycji naukowej. Jak wpłynie to na jego zachowanie? Czy kolejny raz pokaże swój „charakter”?

Trafimy w sam środek wojny w postapokaliptycznym świecie. Będziemy mieli okazję spojrzeć na widmo świata, do którego niestety jako społeczeństwo dążymy. Czy faktycznie z czasem to maszyny będą w stanie okazać nam więcej miłości niż drugi człowiek?

Ruszymy też w podróż na wyspę, za którą od lat ciągnie się śmiertelne widmo. W tym wszystkim jest też

miejsce na kolejny wątek z udziałem doktora Skórzewskiego, który tym razem udaje się do Wenecji na zjazd lekarzy, dotyczący nowej metody leczenia chorób psychicznych. Jak historia wyspy połączy się z obecnie utworzonym tam szpitalem dla obłąkanych?

W jednym z opowiadań pojawi się znana już wcześniej z twórczości autora postać Roberta Storma. Poszukiwacz wraz z parą młodych ludzi trafia na grecką wyspę, gdzie wspólnie poszukują cennych pamiątek po dziadku wspomnianej pary.

Nie czytam (jeszcze) fantastyki, powieści historycznej również nie należę do najczęściej wybieranych przeze mnie gatunków, ale jednak ta książka ze względu na całokształt zostanie ze mną dłużej. Krótkie, lecz trafne historie zmuszają do przemyśleń nie tyle na temat świata, ile samego siebie. Co zrobilibyśmy my we wspomnianych sytuacjach?

Mariola M.

„Pieniądze i cała reszta. Naucz dziecko oszczędzać, dzielić się i mądrze wydawać”, Gail Vaz-Oxlade

W życiu każdego rodzica przychodzi taki moment, kiedy dziecko pyta o pierwsze kieszonkowe. Zdezorientowani, zaskoczeni najczęściej odpowiadamy, że musimy temat przemyśleć. Dziecko zazwyczaj odchodzi, co nie zmienia faktu, że już za kilka godzin będzie chciało uzyskać odpowiedź. W głowie pojawia się pustka, zaczynamy wspominać, kiedy to my dostaliśmy pierwsze kieszonkowe. Jed-

nak czasy się zmieniają i nie możemy opierać się na tym, co było kiedyś. I co teraz? Ile dać, aby nie było za dużo? Wprowadzić system tygodniówek, czy wypłacić kwotę w całości? Czy powiązać kieszonkowe z obowiązkami domowymi? Jak nauczyć, aby wszystkiego nie wydało na słodycze? Jak pokazać, że portfel posiada dno i nie spełnimy kolejnej zachcianki? Na te pytania i wiele innych z pomocą

przychodzi nam ten poradnik. W fajny sposób zainspiruje nas do rozmów z dziećmi o pieniądzu. Zawiera wskazówki dotyczące tego, jak ustalić wysokość kieszonkowego w zależności od wieku dziecka. Przybliża metodę magicznych słoiików oraz pożyczki w Banku Mama&Tata. To ciekawy poradnik nie tylko dla rodziców i dzieci.

Renata

„Przedwieczny zew”, Andrzej Wardziak

Co by było, gdyby zwierzęta na całym świecie zbuntowały się przeciwko ludziom? Gdyby nawet te najłagodniejsze żyły tylko po to, by na nas polować?

Grupa naukowców wyrusza na Gangkhar Puen-sum, najwyższy z niezdo- bytych szczytów Ziemi. W trakcie wyprawy budzą uśpioną od lat krwiożerczą

boginię-Matkę. Nie jest ona zadowolona z dominacji ludzi nad innymi stworzeniami, więc wzywa zwierzęta do obalenia rządów człowieka. By wesprzeć swą armię, musi zdobyć ukryte głęboko artefakty. O ich istnieniu wie tylko garstka ludzi zdeterminowanych, by stawić czoła bogini. Czy uda im

się pokonać Matkę i wściekle zwierzęta i uratować świat, jaki znamy?

A. Wardziak w odważny sposób kreuje wizję armaggeddonu, jaki człowiek może sam na siebie sprować, kiedy nie będzie szanował przyrody. Jest to ciekawa pozycja dla wielbicieli polskiej fantastyki.

Agata

Dzień Myśli Braterskiej

Iskra przyjaźni

„Życie byłoby miłe, gdyby wszystko było słodkie. I sama sól jest gorzka, ale trochę soli do potrawy nadaje smak. Trudności są solą życia” – Robert Baden-Powell. Dzień Myśli Braterskiej to szczególny dzień w życiu wszystkich zuchów i harcerzy. Aby go uczcić, w Sanockim Domu Kultury odbył się Festiwal Piosenki Zuchowej i Harcerskiej.

– 22 lutego to wyjątkowy dzień dla skautów, skautek, harcerki i harcerzy z całego świata. Obchodzimy wtedy Dzień Myśli Braterskiej. Przypada on w rocznicę urodzin założycieli skautingu Roberta i Olave Baden-Powellów. To dzięki parze Naczelnych Skautów młodzież i dorośli skupieni wokół ruchów skautowych szerzą ideę braterstwa i wspierają się w zdobywaniu nowych umiejętności – powiedziała komendantka hufca Maria Kurkarewicz.

Harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej w tym dniu spotkali się w Sanockim Domu Kultury na Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej. Repertuar festiwalu nawiązywał do tegorocznego motto – „Nasz leśny dom”. Występy drużyn oceniało jury w składzie: dh. Ewa Zając, dh. hm. Elżbieta Gałązka, dh. hm. Waldemar Basak. Jak stwierdziło jury, poziom występów był bardzo wysoki, dlatego przyznano pierwsze i drugie miejsca w różnych kategoriach (szczegółowe wyniki poniżej).

Występy uczestników przeplatano zuchowymi i harcerskimi płasmi, a konferansjerzy dh. Nadia Marczak i dh. Łukasz Pilecki, zapowia-

dając występy drużyn, wplatali myśli braterstwa twórców skautingu. Pamiątkowe dyplomy i nagrody wręczał wiceburmistrz Grzegorz Kornecki.

Kolejną okazją do świętowania DMB było 35-lecie Poczty Harcerskiej – Sanok 72. Naczelnikiem Poczty jest hm. Jerzy Kwaśniewicz, który każdego roku uczestniczy w zbiórkach Poczty Harcerskiej oraz w Międzynarodowych Spotkaniach Kolekcjonerskich.

– Poczta Harcerska zajmuje się także projektowaniem dyplomów, legitymacji oraz obsługą uroczystości na terenie Podkarpacia. Przy projektowaniu kartek i odznak druha Jerzego wspiera dh. hm. Zbigniew Osenkowski, a pomocą informatyczną służy pani Agnieszka Mularczyk z firmy LtSystem – tłumaczy komendantka.

Na okoliczność 35-lecia Poczty Harcerskiej – Sanok 72 powstała kolejna piękna odznaka. Druh Jerzy w podziękowaniu za współpracę wręczył ją dh. hm. Krystynie Chowaniec, dh. hm. Zbigniewowi Osenkowskiemu, dh. phm. Marii Kurkarewicz oraz swoim wnukom Jakubowi i Mateuszowi Kwaśniewi-

czom. DMB to również okazja do uhonorowania wyróżniających się w pracy harcerzy i instruktorów. Złotą Odznakę „Zasłużony dla Hufca ZHP Ziemi Sanockiej” otrzymał hm. Waldemar Basak, Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Hufca ZHP Ziemi Sanockiej” - druha p.wd. Anna Krzyżanowska, druhowie Hubert Kikiela i Mateusz Kwaśniewicz. Tytuł „Instruktora Roku 2019” przypadł dh. p.wd. Mateuszowi Kaczkowskiemu, a List Gratulacyjny z rąk samej Naczelniczki ZHP dh. hm. Anny Nowosad odbierze dh. p.wd. Małgorzata Leszczyńska.

Po części oficjalnej wystąpili laureaci festiwalu. Na zakończenie komendantka hufca podziękowała drużynowym za służbę, życzyła wszystkim wielu wspaniałych przygód, wyjątkowych ludzi wokół siebie i ciągłej chęci do rozwoju siebie i swoich umiejętności. Różę dla instruktorów, przekazane przez dh. Magdalenę Czytajło, wręczał Stanisław Chęć, starosta sanocki.

Zawiązano potężny krąg i „iskra przyjaźni” powędrowała do każdego.

dcz



Wyniki Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej

W kategorii „zuchy” – I miejsce 15 Gromada Zuchowa z Jaćmierza,

W kategorii „harcerze” – I miejsce 15 DH z Jaćmierza i 54 DH z Sanoka; II miejsce 9 DH z Sanoka, 4 DH z Sanoka, 42 DH z Prusieka i 26 DH z Komańcy.

W kategorii „harcerze starsi” – I miejsce 5 DH z Sanoka.

W kategorii „wędrownicy” – I miejsce 2 DH z Sanoka.

Były też występy zespołowe – w tej kategorii I miejsce przypadło dla zespołu „Kuce w karmelu”, II miejsce dla Marii i Heleny Głuszkiewicz z 4 DH oraz Anny Czubek z 2 DH.

„COVEN” w Młodzieżowym Domu Kultury

Tłumy na artystycznym sabacie

Magia, aromatyczne zioła, tajemnicze zaklęcia, kapelusz oraz czarna peleryna to z pewnością nieodłączne atrybuty czarownicy. Do Młodzieżowego Domu Kultury zleciały tłumy na „Sabat młodych artystów”, by móc podziwiać niecodzienny wernisaż, który swoją formą nawiązywał do dawnych schudek czarownic i demonów.



Tajemniczy sabat ściągnął w sobotni wieczór tłumy ciekawskich osób do Młodzieżowego Domu Kultury. Już przed samym wydarzeniem przed budynkiem ustawiły się długie kolejki, aby móc wziąć udział w zagadkowym zlocie. Wchodząc do środka, dało się poczuć klimat grozy i szaleństwa. Pod nogami rżęziło sianko, a nad głowami wisiły pachnące zioła. W tle słychać było pianino. Wszyscy z niedowierzaniem i niepewnie parli na przód. Tańczące wiedźmy zachęcały wszystkich, aby śmiało posuwali się dalej. Młodzi artyści ubrani w czarne stroje odczytali swój manifest i zachęcali przybyłych do podziwiania swoich prac. „Sabat młodych artystów” to z pewnością wyjątkowy wernisaż, który na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy wzięli w nim

udział. Młode osoby mogły zaprezentować swoje prace szerszej publiczności.

– Przygotowania do wernisażu trwały kilka miesięcy, dlatego byłam bardzo ciekawa końcowego efektu, tym bardziej że miałam mieszane odczucia, począwszy już od samej nazwy „COVEN”. Nie wszystkie pomysły Mateusza Kulikowskiego, które związane były z tym projektem, przypadły mi do gustu – wyjaśnia Wiesława Skorek, dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury.

– Nasze oczekiwania zostały spełnione w stu procentach, ba nawet w dwustu, bo zakładaliśmy próg widzów w najlepszym razie około 120 osób, a przyszło ponad 200. Mogę śmiało stwierdzić, że był to jeden z największych wernisaży w Sanoku, a może i największy – uważa Mateusz

Kulikowski, pomysłodawca wydarzenia.

Dyrektorka zaznacza, że główny sprawca całego zamieszania potrafił być bardzo przekonujący, dlatego pomyślała, że jeżeli to przedsięwzięcie ma ściągnąć do MDK młodych ludzi, utalentowanych artystów czy też publiczność, należy zaryzykować i pozwolić działać. Okazało się, że zainteresowanie wydarzeniem było ogromne.

– Z przerażeniem obserwowałam wchodzący na korytarz tłum, gdyż przecież wszyscy wiemy, jakie są u nas możliwości lokalowe. Ucieszył mnie bardzo pozytywny odbiór wystawy przez osoby w różnym wieku. Przede wszystkim ujęło mnie zaangażowanie młodzieży w wymyślony przez Mateusza Kulikowskiego projekt – mówi dyrektorka.

Wiesława jest pod ogromnym wrażeniem, że te młode osoby, których prace autorskie można podziwiać w Galerii, wspólnie z pomysłodawcą przygotowały scenografię, zupełnie zmieniającą wygląd placówki. Zajęli się zakupami, cateringiem i na koniec porządkami.

– Można powiedzieć, iż młodzież dostała na sobotni wieczór Dom Kultury we władanie. Co ciekawe, wszyscy wywiązali się z tego znakomicie, z pełną klasą i kulturą, za co im bardzo dziękuję. Dziękuję oczywiście Mateuszowi i wszystkim osobom, które służyły swoją pomocą w realizacji sobotniego „SABATU” – dodaje na koniec Wiesława Skorek.

Głównym założeniem „Sabatu” było zjednoczenie wybitnie zdolnej młodzieży w zakresie sztuk plastycznych,

lecz, jak zaznacza jego pomysłodawca, nie ma po co się ograniczać. Do całości konceptu włączyli młodzieżowy zespół taneczny „Latino Girls”, który prowadzi dyrektorka Wiesława Skorek.

– Apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc będę chciał, by kolejny sabat poszerzał i angażował kolejne działy sztuki. Sabat ma być wyjątkowym przeżyciem, który zaciera granicę między organizatorem a gośćmi. W ten dzień niech wszyscy będą równi – wyjaśnia.

Mateusz zapewnia, że z pewnością będzie się trzymał koncepcji, by każdy kolejny sabat stanowił oddzielną historię, w zupełnie odmiennym klimacie, choć zawsze

będzie jeden element wspólny. Nadnaturalny motyw, w tym roku były wiedźmy, a za rok... to trzeba się przekonać na własną rękę.

– W imieniu obecnych i przyszłych członków sabatu oraz pani dyrektor, chcielibyśmy zachęcić do wsparcia naszych działań. Chcemy inwestować w młodzież, chcemy, aby MDK Sanok był miejscem, symbolizującym kulturę młodych ludzi w naszym mieście, w którym odkrywają swoje pasje i stawiają pierwsze kroki w kulturze. Jeśli chcesz nam pomóc w realizacji tego celu, wspomóż galerię i wpłać darowiznę – podsumowuje Mateusz.

Dominika Czerwińska

Numer konta do wpłat darowizn:
91 8642 1184 2018 0040 2497 0001
z dopiskiem GALERIA MDK SANOK

Płyta grupy KRETES

Coś po nas jednak zostanie

Po blisko 40 latach od momentu powstania metalowa grupa KRETES w końcu doczekała się płyty. Album zatytułowany po prostu „Kretes” zawiera utwory z całego okresu działalności zespołu. – Wreszcie sfinalizowaliśmy ten projekt – z wyraźną ulgą mówi gitarzysta Maciej Stasicki.

Już kilka ładnych lat temu pisaliśmy, że sanoccy metalowcy zarejestrowali materiał w studio „KOLA” w Humniskach. Tyle tylko, że jego właściciel większość czasu spędzał za granicą, stąd ciągle przesuwane ostatecznego szlif efektów sesji nagraniowej. W końcu jednak wszystko udało się dopiąć i „taśma matka” wraz z projektem graficznym Adama Gromka trafiła do Drukarni CD w Kluczborku, wracając stamtąd w postaci gotowej płyty KRETESU. Pierwszy nakład to 250 sztuk, choć w razie po-

trzeby możliwy jest tzw. dodruk.

– Na album trafiło 14 utworów. Ułożyliśmy je chronologicznie – pierwsza połowa to stare numery, a pozostałe powstały już po reaktywacji w 2012 roku. Fajnie, że udało się wydać tę płytę, bo chcieliśmy zostawić jakiś ślad po sobie. Coś po nas jednak zostanie. Kawał życia po-

święciliśmy temu muzykowaniu, wszystko zaczęło się w 1983 roku... – powiedział Stasicki, z którym całość nagrali: perkusista Mariusz Dorotniak, basista Grzegorz Stabryła i wokalista Jacek Galant. W części opisowej albumu wymieniono też wszystkich wcześniejszych muzyków zespołu.

(bb)

Kilka płyt grupa przekazała dla naszych Czytelników. Aby ją otrzymać, wystarczy zadzwonić do redakcji dzisiaj po godz. 11 i odpowiedzieć na jedno proste pytanie: w którym roku założony został KRETES?



Podkarpacie pod węgierskimi rządami

W okresie średniowiecza dzisiejsza ziemia sanocka, wchodząca w skład najpierw tzw. Grodów Czerwieńskich, później Rusi Czerwonej, była terenem, gdzie ścierały się m.in. wpływy polskie, węgierskie, litewskie, książąt ruskich, także Tatarów, pod których dominacją przez długi czas znajdowała się rozdrobniona Ruś.

W pierwszej połowie XIV wieku ziemia sanocka i duża część obecnego województwa podkarpackiego, z przerwami, wchodziły w skład Księstwa Halicko-Włodzimierskiego. Sam Sanok w XIV wieku był już wtedy znanym i dość znaczącym grodem. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z połowy XII wieku, ale badania archeologiczne wskazują na jego istnienie już w IX wieku. Za datę formalnego powstania miasta przyjmujemy jednak 20 stycznia 1339 roku, gdy książę halicko-włodzimierski Jerzy II Trojdenowicz nadał przywilej lokalcyjny na prawie magdeburskim.

Polski marsz na Wschód

Istotnym momentem w historii Polski i Rusi miał się okazać tzw. II zjazd w Wyszehradzie, na którym doszło do spotkania monarchów Europy środkowej w lecie 1338 lub 1339 roku. Uzgodniono wtedy, że w przypadku bezpotomnej śmierci Jerzego II jego następcą na tronie halicko-włodzimierskim będzie król Polski Kazimierz Wielki, zaś w przypadku, gdy Kazimierz nie dożyje do legalnego męskiego potomka, koronę polską przejmie Ludwik Węgierski.

Niespodziewanie do realizacji tych uzgodnień miało dojść bardzo szybko. 21 marca 1340 w wieku zaledwie ok. 30 lat zmarł Jerzy II. Przyjmujemy, że nie była to śmierć naturalna, książę najprawdopodobniej został otruty przez skonfliktowanych z nim bojarów ruskich. Wydarzenia na Rusi wywołały reakcję Kazimierza Wielkiego, który niebawem ruszył na wschód, by objąć ziemię należącą mu się na podstawie porozumienia z Wyszehradu.

Przejmowanie „spadku” okazało się procesem i długim i dość krwawym. Przeciwno Polsce wystąpili Litwini (mający pretensje zwłaszcza do Wołynia, ziemi chełmskiej i bełskiej) oraz część ruskich bojarów wsparta posiłkami tatarskimi. Być może jeszcze w 1340 roku (najpóźniej w 1345) Kazimierzowi udało się trwale zająć ziemię przemyską i sanocką, jednak o pozostałe części księstwa halicko-włodzimierskiego przez praktycznie kolejne 30 lat toczyły się boje polsko-litewskie.

Na mocy porozumienia Ludwika Węgierskiego i Kazimierza Wielkiego z 1340 roku Ruś

W 2 połowie XIV wieku tereny dzisiejszego Podkarpacia, w tym ziemi sanockiej, przez blisko dwa dziesięciolecia znajdowały się we władaniu Węgiei. W lutym i marcu 1387 roku królowa Polski Jadwiga zbrojnie przywróciła je Koronie Polskiej. Okres węgierskich rządów był stosunkowo krótki, ale istotny. Z jednej strony przywracał na kolejnych prawie 400 lat polskie władztwo na tych terenach, z drugiej był pretekstem do I rozbioru Polski.



Obraz Jana Matejki – Powtórne zajęcie Rusi.

miała znaleźć się w granicach Polski pod warunkiem, że po bezpotomnej śmierci króla polskiego tron krakowski zostanie objęty przez węgierską dynastię Andegawenów. Ludwik zastrzegł sobie jedynie możliwość wykupu tych terenów, czego nigdy jednak nie uczynił.

Pod rządami węgierskimi

5 listopada 1370 roku zmarł Kazimierz Wielki, zaś już 14 listopada królem Polski został Ludwik Węgierski. Faktycznym rządcą ziem polskich, jako regentka, była jego matka (siostra Kazimierza) Elżbieta Łokietkówna. Ale – wbrew porozumieniu z 1350 roku – w ich skład nie weszła Ruś Czerwona. Faktycznie te tereny (a więc i ziemia sanocka z ziemią przemyską) zostały podporządkowane Węgom.

W imieniu Ludwika Węgierskiego Rusią, jako namiestnik, rządził książę Władysław Opolczyk, zaufany Ludwika, postać tyleż kontrowersyjna co i fascynująca. Przez większość badaczy oceniany jest on negatywnie. Już współcześni zarzucali mu stawianie prywatnego interesu nad publiczny. Niemniej jednak to on od 1372 roku był rządcą Rusi (tytułując się księciem ruskim) i miał ogromny wpływ na te ziemie.

Władysław Opolczyk był nieraz w Sanoku, tu wydając rozmaite decyzje i dokumenty, kierując akcją osiedleńczą na tych terenach. Wie-

my, że tu m.in. 23 listopada 1374 roku nadawał rycerzom Herbotowi i Frydruszowi 9 wsi na ziemi przemyskiej. 15 marca 1376 w Sanoku wystawił dokument lokacyjny późniejszego Rymanowa, zaś 23 listopada Lubaczowa. W czerwcu 1377 roku tu wraz ze swymi wojskami czekał na Ludwika Węgierskiego przed wspólną, antylitewską wyprawą na Belz. We wrześniu 1377 roku znów zawitał do Sanoka w czasie podróży po Rusi. Opolczyk ufundował tu również klasztor franciszkanów w 1376 roku.

Kres wpływów Opolczyka nastąpił w 1378 roku, gdy opór możnowładców uniemożliwił mu objęcie funkcji regenta w Polsce, zaś we wrześniu tegoż roku został przez Ludwika odwołany z funkcji namiestnika Rusi, na otarcie łez otrzymując ziemię dobrzyńską i inowrocławską. Mimo to w kolejnych latach nadal posługiwał się tytułem księcia ruskiego, dokonując nadań, emitując nawet monety.

Jadwiga odbija Ruś

Sytuacja ziem ruskich pod władaniem węgierskim zaczęła się zmieniać, gdy po śmierci Ludwika na tron Polski wstąpiła jego córka, Jadwiga. Pierwotnie tron miała objąć jej siostra Maria, zaś sama Jadwiga miała wyjść za Wilhelma Habsburga (zakończony niepowodzeniem sprawy ich małżeństwa prowadził Opolczyk).

Wstąpienie na tron Polski Jadwigi oraz jej małżeństwo z wielkim księciem litewskim Jogajłą (po chrzcie Władysławem Jagiełłą) ozna-

czało faktyczny koniec unii Polski z Węgrami, pograżonymi w tym czasie w chaosie walk wewnętrznych. Na początku 1387 roku Jadwiga postanowiła przywrócić Ruś Czerwoną Polsce, powołując się przy tym na uzgodnienia swego ojca z Kazimierzem Wielkim z 1350 roku.

Prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego z Krakowa wyruszyła zbrojna wyprawa na wschód, czemu usiłował się przeciwstawić Władysław Opolczyk, 6 lutego 1387 roku wydając odezwę, odebraną powszechnie jako wezwanie mieszkańców ziem ruskich do przeciwstawienia się planom Jadwigi.

W kwietniu z kolei przekazywał swe ruskie posiadłości pod opiekę króla czeskiego Wacława IV Luksemburskiego. Nie na wiele się to zdało.

Kolejne miasta poddawały się Jadwidze w zasadzie bez walki. 18 lutego monarchini była w Jarosławiu, gdzie miała modlić się o powodzenie wyprawy i zwycięstwo nad siłami węgierskimi w bitwie pod nieodległym Stubnem. Tamta bitwa, dzisiaj mało znana i zapamiętana głównie w lokalnej legendzie, zwana jest „bitwą dwóch sióstr”, gdyż po przeciwnych stronach stanęły woj-

ska Jadwigi i Marii. 1 marca królowa (a w zasadzie król) Jadwiga gościła już w Gródku, zaś tydzień później we Lwowie. W czasie drogi powrotnej zjawiała się 19 marca w Przemyślu. Kierując się na Biecz i później Kraków, zapewne wracała także przez Sanok, Krosno i Jasło.

Odzyskiwanie przez Jadwigę dla Korony Polskiej terenów Rusi poza bitwą pod Stubnem i oporem Hali-cza, który padł w sierpniu zdobyty przez posiłki księcia litewskiego Witolda, przebiegało raczej bezkrwawo. Wydaje się nawet, że miejscowa ludność oczekiwała stabilizacji pod skrzydłami silnego państwa. Świadczy o tym chociażby poselstwo rajców lwowskich do przebywającego w Lublinie króla Władysława Jagiełły z prośbą o bezpośrednie podporządkowanie zajętych terenów Królestwu Polskiemu. Lwowianie nie chcieli, by władzę obejmował znów jakiś udzielny książę. W odpowiedzi Jagiełło 30 września 1388 roku wydał dokument, w którym zapewniał, iż „nie odstąpi nikomu Rusi Czerwonej, lecz pozostawi ją sobie, małżonce swojej i dzieciom z niej spłodzonym, razem z królestwem polskim”. Ta decyzja króla została potwierdzona jeszcze m.in. 1 października 1389 we Lwowie, gdy Jagiełło ponowił przyrzeczenie, że zajętych ziem nie przekaze żadnemu księciu ani dostojnikowi. 2 dni wcześniej monarcha potwierdził także nadanie Kazimierza Wielkiego z 1360 roku, który przyznawał miastu Lwów 100 łanów frankonijskiej ziemi (ok. 2500 hektarów).

Ponowne przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski w 1387 roku okazało się aktem trwałym. Ziemie dzisiejszego Podkarpacia stały się częścią województwa ruskiego, które wchodziło w skład Rzeczypospolitej przez stulecie. Sprawa ich przynależności państwowej miała jednak, w zupełnie już innej sytuacji historycznej i politycznej, powrócić długo później.

Węgierskie roszczenia do Rusi z XIII i XIV wieku stały się kilkaset lat później – w 1772 roku – dla monarchii habsburskiej

(od 1804 roku oficjalnie zwanej Austrią, zaś od 1867 Austro-Węgrami) pretekstem do udziału w I rozbiórce Polski. Zaborca, uważając się za spadkobiercę dawnych Węgiei, zgłosił pretensje do ziem, które kiedyś w skład państwa węgierskiego wchodziły. Utworzona z terenów odeb- ranych Rzeczypospolitej nowa prowincja Galicja i Lodomeria swą nazwą (w łacińskiej i niemieckiej wersji) wprost nawiązywała do dawnego Księstwa Halicko-Włodzimierskiego.



Jadwiga Andegaweńska na obrazie Marcello Bacciarelliego.



Władysław Opolczyk według Jana Matejki

Z kalendarium
podkarpackiej historii
28 lutego – 5 marca

Urodzili się

4.03.1886 w Sanoku przyszedł na świat Kazimierz Stanisław Świtalski, wybitny przedwojenny polityk, jeden z najbliższych współpracowników marszałka Józefa Piłsudskiego, legionista, minister oświecenia publicznego, premier, senator, marszałek Sejmu, więziony w okresie stalinowskim.

Wydarzyło się

28.02.1925 doprowadzono oświetlenie elektryczne dla mieszkańców Posady Olchowskiej. Elektryfikacja tej samodzielnej wówczas miejscowości miała ścisły związek ze staraniami o przyłączenie jej do Sanoka, co nastąpiło ostatecznie 6 lat później.

28.02.1946 sotnia Ukraińskiej Powstańczej Armii „Brodycza” przypuszcza atak na kwaterujący w nieistniejącej już wsi Kamienne oddział Wojska Polskiego. W walkach ginie 20 żołnierzy oraz 4 cywilów (dwóch Polaków i dwóch Ukraińców, w różnych źródłach podaje się, że padli ofiarą przypadkowych kul albo zostali celowo zamordowani).

1.03.1938 przy ul. Lipińskiego w Sanoku powstaje pierwszy sklep z artykułami ogólnospożywczymi założony przez powstałą jesienią poprzedniego roku sanocką Spółdzielnię Spożywców „Jedność”, wchodzącą w skład Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”.

1.03.1946 we wsi Szczawne członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii zamordowali polskiego milicjanta.

1.03.2012 podpisane zostało porozumienie o kontynuacji współpracy między gminami Kobylnica (Polska), Zarszyn (Polska), Kościelisko (Polska), Walce (Polska), Niżná Sitnica (Słowacja), Ol'ka (Słowacja), Tvrdošín (Słowacja), Malá Morávka (Czechy). Współpraca dotyczy m.in. wymiany młodzieży, kultury, turystyki i gospodarki.

2.03.1904 naczelnikiem gminy Posada Olchowska został Maciej Kluska, który w późniejszym okresie miał znaczny udział w doprowadzeniu do połączenia tej miejscowości z Sanokiem.

2.03.1946 24-osobowy oddział konny UPA ściera się w okolicach gromady Wielopole (dzisiaj Zagórz) z żołnierzami WP. W starciu ginie trzech Ukraińców. Kilka godzin później UPA usiłuje zdobyć tutejszy młyn i stację kolejową. Atak zostaje odparty przybyłymi na odsiecz siłami 34 Pułku Piechoty.

3.03.1934 w związku z budową ujęcia wody w Trepczy podpisano porozumienie z mieszkańcami wsi regulujące kwestie odszkodowań za szkody powstałe w wyniku inwestycji.

5.03.1946 oddział Wojsk Ochrony Pogranicza stacjonujący w Olchowcach rozbił przebywającą w Wielopolu (dzisiaj część Zagórza) dużą grupę członków Ukraińskiej Powstańczej Armii, zdobywając część wrogiego taboru i broni.

5.03.1946 UPA morduje w Szczawnem pięciu Polaków: dwóch kolejarzy i trzech milicjantów.

5.03.1981 po długich staraniach zostaje wydane pozwolenie na budowę nowego kościoła w Besku. Na pełne sfinalizowanie inwestycji trzeba jeszcze było długo poczekać. Uroczystego poświęcenia nowo wybudowanej świątyni dokonano jesienią 1996 roku.

Pogoda zwariowała

O efekcie ocieplenia klimatu i jego „odczuwalnym” postępie z perspektywy życia człowiek mówi Artur Surowiecki, klimatolog z Uniwersytetu Warszawskiego. Ciepłe zimy rzeczywiście zdarzają się w naszym klimacie regularnie, ale nie można tu mówić o cykliczności. W ostatnich latach odnotowano znacznie więcej łagodnych zim niż w przeszłości. Prawdopodobieństwo wystąpienia bardzo ciepłej zimy z każdym rokiem rośnie i jest to związane z globalnym ociepleniem klimatu.

Już małe dziecko wie, że śnieg to woda. Brak pokrywy śniegu oznacza nie tylko większe narażenie flory i fauny (jakby teraz wystąpiły ujemne tem.), ale przede wszystkim oznacza to ograniczone zasoby wody. Ta życiodajna substancja, topiąc się na przedwiośniu, stopniowo zasilała powierzchniowe wody. Jeżeli nie ma śniegu, nie będzie i wody, co skutkuje już minusem w bilansie na starcie sezonu wegetacyjnego. Przewiduje się krótkotrwałe burze w najbliższych miesiącach, natomiast opad jest wtedy punktowy i bardzo intensywny. Silne ulewy mogą spowodować lokalne podtopienia, a na terenach miejskich nawet powodzie. Tymczasem, żeby zniwelować suszę potrzebne są opady wielkoskalowe, długotrwałe i regularne.

Prof. Zbigniew Karaczun ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wskazał, że klimat zmienia się w sposób, który „nie jest dla nas korzystny”. Ocenil, że – choć mogą jeszcze przyjść mrozy i śnieg – to utrzymanie się obecnej pogody do końca zimy będzie oznaczać „bardzo poważny problem z wodą”. W zeszłym roku zużycie wody było w różny sposób regulowane w 350 gminach w Polsce. W tym roku problem z wodą może być jeszcze bardziej dotkliwy niż w przeszłości. Brak wody (normalnej zimy) będzie skutkowało nie tylko brakiem wody. Przełoży się to na wiele dziedzin życia: rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo. Jeśli rośliny przy obecnych dodatnich temperaturach rozpoczną proces wegetacji (a już rozpoczynają) i przyjdą przymrozki, to niestety plon zostanie bezpowrotnie stracony. Jeżeli w tej chwili zakwitną nam jabłonie albo inne drzewa owocowe, a niskie temperatury spowodują obmarzenie kwiatów, to oznacza zdecydowanie niższe plony, a to na pewno odbije się w naszych kieszeniach jesienią, kiedy ceny poszybują w górę.

Prognozy na nadchodzący czas nie zapowiadają dobrego roku. Nie tylko susze zagrażają naszym siedliskom, ale także silne wiatry (mamy już tego przedsmak), gradobicia i trąby powietrzne. Jak do tego dołożymy prawdopodobieństwo wielkoskalowych pożarów po dłuższych okresach temperatur, sięgających powyżej 30 stopni Celsjusza, powinniśmy wyczulić nasze służby i ekomoralność.

Pojawiają się także realne zagrożenia dla przyrody, związane

Patrząc przez okno, przygotowując kreacje do wyjścia i szukając bazi na gałązkach, wielu z nas zastanawia się, „co poszło nie tak”. Jak na połowę lutego przystało, wyobrażamy sobie zaspy po pas, codzienne odśnieżanie, zamiecie itp. Jednak, oglądając prognozę pogody, o pięknej, śnieżnej zimie nie słyszymy. Dla niektórych to dobre prognozy (wspominałam o odśnieżaniu, problemach komunikacyjnych), ale przyrodzie te anomalie pogodowe nie wyjdą na plus. Ciepła zima już spowodowała zachwianie w całych ekosystemach, a to dopiero początek. Konsekwencją, jak podają specjaliści, będą intensywne, krótkotrwałe burze i trąby powietrzne. Będziemy też prawdopodobnie borykać się z potężną suszą i plagą kleszczy.



z brakiem niskich temperatur, które dla niektórych patogenów i szkodników były ograniczeniem. W związku z wydłużeniem okresu wegetacyjnego, spowodowanym wzrostem średniej temperatury zwiększa się zagrożenie wystąpienia ich w rolnictwie i leśnictwie. Wielu specjalistów alarmuje już o pladze prawie, że egipskiej. Kleszcze, komary, muchy, owady, przez nas tak nie lubiane w wiosenne i letnie miesiące, również „korzystają” z wysokich temperatur. Można się spodziewać, że ciepła zima spowoduje wzrost ich populacji. Niepokojąca jest także możliwość występowania innych, nowych patogenów czy szkodników, które znajdują obecnie odpo-

wiednie warunki do rozwoju na naszych terenach.

Także nasze rodzime gatunki żyły się z białym puchem. Wiele z nich nie może prawidłowo funkcjonować i się rozwijać bez prawidłowej zimy. Gatunkiem wymagającym corocznego „przemrożenia” jest świerk pospolity (*Picea abies*), jedyny rodzimy gatunek świerka a zarazem jeden z podstawowych gatunków lasotwórczych w Karpatach i Sudetach oraz na rozległych obszarach północno-wschodniej Polski. Wraz ze wzrostem wysokości nad poziomem morza jego udział w drzewostanach wzrasta, aż w końcu staje się jedynym gatunkiem budującym las. Bezśnieżna zima jest więc za-

glądą dla borów świerkowych. Tworząc jednogatunkowy zwarty las do tej pory tylko świerk radził sobie w surowym, wymagającym górkim klimacie. Konsekwencje braku śniegu i mrozów, nawet jeżeli zjawisko dotyczyłoby tylko tak niewielkiego w końcu wycinka Polski, jakim są wysokie góry i skutkowałyby utratą jednego tylko gatunku drzewa – świerka pospolitego – byłyby niezwykle istotne.

Wspominając przysłowie „Gdy mróz w lutym ostro trzyma, wtedy już niedługa zima”, warto zastanowić się, czy czasem prawdziwej zimy nie będziemy mieć w maju....

Amelia Piegoń

HOKEJ

II Liga Słowacka

Zwycięstwo po „złotym голу” Strzyżowskiego

Pierwszy mecz o 3. miejsce w grupie wschodniej przyniósł masę emocji. Lepsze wejście mieli goście, ale potem Niedźwiadki odrobiły straty, by ostatecznie zwyciężyć po dogrywce. „Złotego gola” strzelił Marek Strzyżowski.

Początek był jak z koszmaru. Już w 7. min HK prowadziło 2-0, bo dwa razy trafił Tomáš Lopáček, wynik otwierając w... 17. sek! Na szczęście Niedźwiadki szybko wyrównały. Choć trzeba przyznać, że i szczęśliwie, bo kontaktowa bramka Szymona Fusa padła po fatalnym błędzie golkipera rywali, który praktycznie wrzucił sobie krążek do siatki. Potem Marcin Biały z ostrego kąta uderzył „gumę” odbitą od bandy i zrobiło się 2-2.

Chwilę po wznowieniu gry w drugiej tercji Maciej Witan ładnym strzałem wyprowadził nas na prowadzenie, ale radość trwała krótko. Najpierw Sebastián Hrabčák sfinalizował ładną akcję, a tuż przed przerwą Tomáš Leščišin strzałem z bliska przywrócił Słowakom korzystny wynik. W ostatniej odsłonie do remisu doprowadził Konrad Filipek, trafiając po solowym rajdzie.

Dogrywka była szalona. Przyjezdni mieli dwie świetne okazje do rozstrzygnięcia pojedynku, ale krążek cudem nie znalazł drogi do bramki. W odpowiedzi dwóch naszych zawodników popędziło na golkipera rywali, jednak ten nie dał się pokonać. Tyle tylko, że jeszcze w tej samej akcji „gumę” odzyskał Strzyżowski, po kiwnięciu obrońcy trafiając mierzonym strzałem pod poprzeczkę. Gooooo!

CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – HK BARDEJOV 5-4 pd. (2-2, 1-2, 1-0, d. 1:0)

Bramki: Fus (8), Biały (15), Witan (22), Filipek (51), Strzyżowski (63) – Lopáček 2 (1, 7), Hrabčák (33), Leščišin (40).

Niedźwiadki: Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Biłas, Witan, Wilusz, Fus – Glazer, Frankiewicz, Ginda, Łyko.



To był niezwykle zacięty mecz, w którym minimalnie lepsze okazały się Niedźwiadki (jasne stroje), zwyciężając po dogrywce

Niesamowity hat-trick Demkowicza!

CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – HK BARDEJOV 4-3 (0-2, 2-1, 2-0)

Bramki: Demkowicz 3 (33, 49, 50), Biały (38) – Renčok (1), Hreha (10), Lopáček (40).

Niedźwiadki: Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Biłas, Witan, Wilusz, Fus – Glazer, Frankiewicz, Ginda, Łyko.

Deja vu w rewanżu – znów szybka strata dwóch goli, ale Niedźwiadki ponownie odwróciły losy meczu, tym razem już bez dogrywki. Absolutnym bohaterem spotkania okazał się obrońca Hubert Demkowicz, autor... hat-tricka!

Ekipa Krzysztofa Ząbkiewicza nie wyciągnęła wniosków z pierwszego meczu, ponownie przesypiając jego początek. Rywale znów objęli prowadzenie w 1. min (Erik Renčok), by jeszcze przed połową pierwszej tercji podwyższyć wynik (Daniel Hreha). W drugiej odsłonie gospodarze doprowadzili do wyrównania po golach Demkowicza i Białego, ale chwilę przed przerwą Bardejov odzyskał prowadzenie

za sprawą Lopáčka. Na szczęście w ostatniej tercji kolejne dwa trafienia dołożył Demkowicz, nie tylko kompletując hat-tricka, ale i prowadząc zespół do drugiego zwycięstwa.

Niedźwiadki prowadzą 2-0 w rywalizacji z HK Bardejov i mogą ją zakończyć w najbliższy weekend na wyjeździe. Walka toczy się do trzech zwycięstw.



Hubert Demkowicz – bohater drugiego meczu

Ogólnopolska Olimpiady Młodzieży

Juniorzy Niedźwiadków już w półfinale!

Turniej na Śląsku kapitalnie rozpoczął się dla juniorów młodszych, którym wystarczyły dwa mecze, by wejść do półfinału. To efekt zwycięstw Niedźwiadków nad Podhalem Nowy Targ i MOSM-em Tychy.

PODHALE NOWY TARG – UKS STS NIEDŹWIADKI MOSIR SANOK 3-4 pd. (1-0, 2-1, 0-2, d. 0:1)

Bramki: Pisula (22), Dobosz (47), Biłas (57), Florczak (61).

Jeszcze niespełna kwadrans przed końcem nasza drużyna przegrywała 1-3 (gol Pawła Pisuli – zawodnik meczu), jednak straty udało się odrobić i to z nawiązką. Kontakto-

wego gola strzelił Szymon Dobosz, a w 57. min do remisu doprowadził Karol Biłas. Dogrywka nie potwała nawet pół minuty, bo decydujący cios zadał Bartosz Florczak.

MOSM TYCHY – UKS STS NIEDŹWIADKI MOSIR SANOK 2-3 (1-1, 0-1, 1-1)

Bramki: Dobosz (20), Frankiewicz (27), Dułęba (48).

Drugie zwycięstwo zawodników Michała Radwańskiego, tym razem już w regulaminowym czasie. Wprawdzie strzelanie rozpoczęli i zakończyli Ślązacy, jednak w międzyczasie Niedźwiadki zdobyły 3 bramki. Wyrównał Dobosz, prowadzenie przyniosło nam

uderzenie Adriana Prankiewicza, a w trzeciej tercji podwyższył je Marcin Dułęba.

Po dwóch meczach sanocianie zapewnił sobie awans do półfinału, a o tym, z którego miejsca w grupie, decydował wczorajszy pojedynek z Sokolami Toruń.



ARCH. NIEDŹWIADKÓW

O kolejnych meczach ekipy Tomasza Wolanina można pisać już przez kalkę. Znowu wygrali w dwucyfrowych rozmiarach, tym razem bijąc ekipę spod Tatr.

Klasyczny mecz do jednej bramki, w którym nasz zespół pozwolił rywalom na zdobycie honorowego gola dopiero w przedostatniej minucie, przy stanie 11-0. Hat-tricki ustrzelili Marcel Karnas i Sebastian Burczuk, kanonadę rozpoczął i zakończył Hubert Szarzyński, były też trafienia Krzysztofa Stabryły, Macieja Czopora i Jana Śnieżka.

Małopolska Liga Żaków Starszych

Kolejna dwucyfrowka

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 11-1 (4-0, 1-0, 6-1)

Bramki: Karnas 3 (11, 17, 29), Burczyk 3 (18, 48, 54), Szarzyński 2 (8, 59), K. Stabryła (43), Czopora (44), Śnieżek (49).

LEKKOATLETYKA

Złoto na 60 m

Halowe Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci Starszych zakończyły cykl wojewódzkich championatów w Mielcu. Po słabszym starciu młodzików Komunalni wrócili na medalową ścieżkę, zdobywając sześć krążków, w tym jeden złoty. Tytuł wywalczyła Martyna Ostrowska, zwyciężczyni wyścigu na 60 m w roczniku 2008.

Nasza sprinterka finiszowała z czasem 8,85 sekundy i przewagą 0,06 nad zawodniczką Victorią Stalowa Wola (startowała też Maja Wojtanowska). Dwa miejsca na podium przypadły Julii Krzanowskiej – srebro w skoku w dal z wynikiem 4,26 m (5. lokata Łucji Mrugały) i brąz w biegu na 300 m (54,59).

W roczniku 2007 podopieczni Zygmunta Futymy, który czasowo zastępuje Marcina Zapala, też mieli trzy medale. Srebrne wywalczyły skoczkini: wżwyz – Oliwia Radwańska (1,30), w dal – Izabela Sawicka (4,60). W tej drugiej konkurencji wśród chłopców brąz zdobył Mikołaj Dubiel (4,30 – strata tylko 2 cm do 2. miejsca i 7 cm do zwycięzcy). Ponadto 5. lokaty zajęły: Natalia Łożańska na 600 m i Sawicka na 60 m (wygrany finał B). Startowała jeszcze Amelia Tarkowska (skok w dal).



Martyna Ostrowska (w środku) wybiegała złoty medal na 60 m

ŁYŻWIARSTWO SZYBKE

Juniorские MŚ

Piotr Nałęcki, były panczenista Górnika, teraz reprezentujący AZS AWF Katowice, startował na Mistrzostwach Świata Juniorów, rozegranych w Tomaszowie Mazowieckim.

Wychowankowi Grzegorza Kudły najlepiej poszło w wyścigu na 1500 m – 25. miejsce (najwyższe z Polaków) z czasem 1.56,163. Był też 33. na 1000 m (1.14,726) i 41. na 500 m (38,158), a także 28. w biegu ze startu wspólnego (5.49,560). Nałęcki wystartował również w sprincie drużynowym, który biało-czerwoni ukończyli na 6. pozycji (1.27,989).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

UNIHOKEJ

Ekstraliga

„Wataha” liczy na Zielonkę

POLITECHNIKA ŁÓDZKA – TRAVELPL WILKI SANOK 8-10 (4-2, 2-4, 2-4)

Bramki: Fijałkowski 4 (10, 15, 32, 46), Krawczyk 3 (5, 24, 43), Kołodziejki (10) – T. Sokołowski 4 (1, 49, 50, 54), Sujkowski 3 (26, 38, 60), Skrabalak 2 (8, 34), Ambicki (40).
Wilki: Cęgiel, Bryndza – P. Sokołowski, Leś, Gadowski, Sujkowski, Ambicki, Skrabalak, Januszczak, Pelc, T. Sokołowski.

Kolejna dwucyfrowka „Watahy”, tym razem po niezwykle zaciętym meczu, w którym łodzianie prowadzili już 6-3, a jeszcze w ostatniej tercji 8-6. Końcówka była jednak piorunująca w wykonaniu naszych zawodników, a zwłaszcza kapitana Tomasza Sokołowskiego, który strzelił 3 gole w 5 minut, odwracając losy meczu.



Tomasz Sokołowski, grający trener i kapitan Wilków, okazał się bohaterem meczu, strzelając aż 4 gole

Popisy grającego trenera Wilków rozpoczęły się już w... 7 sekundzie! Na wyrównujące trafienie odpowiedział Bartłomiej Skrabalak, ale kolejne 4 ciosy zadali rywale i zrobiło się nieciekawie. Na dodatek po bramce Jakuba Sujkowskiego znów była riposta, dzięki czemu w połowie drugiej tercji łodzianie prowadzili już 6-3. Jednak jeszcze w tej odsłonie nasza ekipa odrobiła straty – najpierw gol Skrabalaka, potem Sujkowskiego, a na 3 sekundy przed syreną wyrównał Michał Ambicki.

Trzecią tercję lepiej rozpoczęli łodzianie. Jeszcze w 49. min było 8-6 dla nich, ale właśnie wtedy niesamowitą skutecznością wykazał się T. Sokołowski, zdobywając 3 gole w 5 min. Rywale próbowali doprowadzić do remisu, jednak świetnie bronili 17-letni Szymon Bryndza. A gdy w ostatnich fragmentach meczu postawili wszystko na jedną kartę, za golkipera wprowadzając dodatkowego zawodnika, 4 sekundy przed końcem strzałem do pustej bramki skarcił ich Sujkowski.

„Wataha” przedłużyła szanse walki o medal Mistrzostw Polski. Jeżeli w sobotę prowadząca w tabeli Bańkówka Zielonka pokona w regulaminowym czasie Szarotkę Nowy Targ, to nasz zespół będzie miał już wszystko we własnych rękach. Wtedy wygranie wyjazdowego meczu z Pionierem Tychy (7 marca) da nam awans do półfinału.

SIATKÓWKA

Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Juniorów

Dobre przetarcie nominalnych kadetów

Turniej w Nysie nie był udany dla drużyny TSV, która walkę zakończyła po przegraniu dwóch meczów grupowych.

TSV SANOK – SUKSS SUWAŁKI
1:3 (-20, 26, -18, -17)
TSV SANOK – BIELAWIANKA BIELAWA
2:3 (-22, 26, 18, -27, -12)

W spotkaniu z Suwałkami nasi zawodnicy – wyraźnie młodszy od pozostałych, bo w składzie było sporo kadetów – nie zagrywali na zwyciężajowym poziomie, co miało wpływ zwłaszcza na wynik pierwszego seta. Drugą partię udało się wygrać na przewagi, ale dwie kolejne przebiegały już pod dyktando przeciwnika. Więcej szans na zwycięstwo było w pojedynku z Bielawianką – zespół TSV prowadził 2:1, po trzeciej odsłonie wygranej do 18. Niestety, czwartego seta rywale wzięli po zaciętej końcówce, a w tie-breaku udało im się pójść za ciosem.

– Szkoda tego meczu, choć z drugiej strony wydaje się, że po wyjściu z grupy za wiele byśmy nie nawojowali, bo pozostałe zespoły były jeszcze silniejsze. Turniej w Nysie nam nie wyszedł, szwankowało przyjęcie, gra blokiem też nie była najlepsza, choć oczywiście mieliśmy również dobre momenty. Wyraźnie brakowało kontuzjowanego Dominika Bodziaka, który potrafił podewrwać kolegów do walki. To było jednak dobre przetarcie przed Ćwierćfinałami Mistrzostw Polski Kadetów, na które jedziemy już do Krakowa – powiedział trener Maciej Wiśniowski.



Juniorska dużyna TSV Sanok. Od lewej: górny rząd – trener Maciej Wiśniowski, Dominik Bodziak, Kacper Kondrat, Jakub Izdebski, Hubert Stareńczak, Jakub Mandzelowski, Damian Bodziak (kapitan) i Tomasz Nowak; dolny rząd – Kacper Pajęcki (libero), Kamil Pisiak, Kamil Florek, Jakub Kaczmarek i Mikołaj Molczan (libero)

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Zwycięstwa Wilków, Trafu i Floorball Legends

Faza play-off rozpoczęta. W pierwszych ćwierćfinałach najwyższe zwycięstwo odniosły Wilki, dwucyfrowo gromiąc Foresta. Pozostałe mecze dużo bardziej zacięte – niespodziankę sprawił Traf Oknoplast, którego wyższość musiało uznać Besco, natomiast ekipa Floorball Legends pokonała broniących tytułu Niedźwiedzi.

Po niesamowitym początku drugiej połowy – 3 bramki w 45 sekund! – drużyna „Miśków” prowadziła już 5-1, ale potem rozpoczęło się błyskawiczne odrabianie strat w wykonaniu „Legendarnych”. Na niepełną 5 min przed końcem wyrównali, by później dwoma golami przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Jak zwykle w przypadku tych zespołów gole strzelali głównie młodzi hokeiści, odpowiednio Konrad Filipek (4) i Maciej Witan (3).

Niewiele mniej zacięty był pojedynek Besco z Trafem. Gra rozpoczęła się pod dyktando faworyzowanych „Beszczan”,

którzy dość szybko objęli dwubramkowe prowadzenie, jednak jeszcze przed przerwą zespół firmy Oknoplast z nawiązką obronił straty. A po przerwie udało mu się jeszcze powiększyć przewagę. Zwycięstwo „Trafionych” przypieczętowała bramka Mateusza Romanka w przedostatniej minucie.

Mecz Wilków z Forestem bez historii – unihokeiści „Watahy” solidnie postrzelali, efektem zwycięstwa w dwucyfrowych rozmiarach, do tego bez strat własnych. Najskuteczniejszym zawodnikiem ekstraligowego zespołu okazał się Dominik Januszczak, autor hat-tricka.

FLOORBALL LEGENDS – NIEDŹWIEDZIE 7-5 (0-2)

Bramki: Filipek 4, Pasierbowicz, Strzyżowski, Burczyk – Witan 3, Pielech, Ślapiński.

BONA WILKI II – FOREST 10-0 (5-0)

Bramki: Januszczak 3, Sujkowski 2, Gadowski, Najsarek, Pelc, Skrabalak, Bil.

BESCO – TRAF OKNOPLAST 3-5 (2-3)

Bramki: Kot 2, Fus – Mańko, Pielech, Dziedzicki, Leś, Romanek.



Drużyna Trafu Oknoplast sprawiła niespodziankę, ogrywając Besco

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

Mecz na szczycie zakończony remisem

W meczu na szczycie liderująca drużyna AZS UP zremisowała z SP Niebieszczany. Było też spotkanie outsiderów, w którym MKS wygrał z Ekonomikiem, w efekcie zespoły te zamieniły się miejscami na „dnie tabeli”.

Unihokeistki Ekonomika dwukrotnie obejmowały prowadzenie po trafieniach Aleksandry Femin, jednak drużyna

MKS-u udało się z nawiązką odrobić straty. Gola na wagę kompletu punktów strzeliła Oksana Osękowska.

Dość podobny przebieg miał mecz „Studentek” z Niebieszczanami. W tym przypadku to zawodniczki uczelni dwu-

MKS – UKS EKONOMIK 3-2 (1-1)

Bramki: Palys, Sitarz, Osękowska – Femin 2.

SP NIEBIESZCZANY – AZS UP 2-2 (0-1)

Bramki: Czubek, Olejarz – Górńska 2.

krotnie obejmowały prowadzenie za sprawą Katarzyny Górskiej, jednak rywalki zawsze stać było na ripostę.

Liga Sanocka

Drużyna Belfrów wróciła na podium

W najciekawszym meczu Belfry wygrały z LeSanem, kosztem rywali odzyskując miejsce w czołowej trójce. W pozostałych spotkaniach zwycięstwa odnieśli faworyci, czyli drużyny Vivio Brzozów, Mansardu i Leśników Lesko.

Po porażce z Quick Ball Teamem Zagórz siatkarze Belfrów spadli z 2. na 4. miejsce w tabeli, ale powrót na podium nastąpił bardzo szybko. Spotkanie z LeSanem zakończyło się ich wygraną 2:1 i w efekcie zespoły te zamieniły się miejscami. W identycznym stosun-

ku zwyciężyło Vivio, lepsze od Kappy Team Zagórz. Z czołówki najlepiej zaprezentował się Mansard, bez straty seta odpowiadając Quick Ball Team. Jednak najłatwiej po punkty sięgnęli Leśnicy Lesko, których wyższość musiała uznać drużyna PZG.

Leśnicy Lesko – PZG 3:0 (18, 20, 16)

Kappa Team Zagórz – Vivio Brzozów 1:2 (-20, -12, 19)

LeSan – San-Box Belfry 1:2 (-21, -10, 21)

Mansard – Quick Ball Team Zagórz 3:0 (27, 14, 6)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Sparing Ekoballu Stal

W starciu IV-ligowców górą Słowacy

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – FK GERLACHOV 0-1 (0-0)

Ekoball: Jagniszczak – Ząbkiewicz (46 S. Słysz), Lorenc, Gąsior (46 Władyka), Baran (46 Kaczmarek) – Tabisz (46 Femin), Jaklik, Adamiak (46 Posadzki), K. Słysz, Niemczyk (46 Jakubowski) – Sobolak (60 F. Pielech).

Przedostatni mecz kontrolny i kolejna porażka, tym razem ze słowackim IV-ligowcem. Słabe rezultaty zaczynają martwić przed startem rundy wiosennej, choć gra była lepsza, niż wynik.



Tym razem piłkarze Ekoballu Stal (w żółtych strojach) musieli uznać wyższość rywali ze Słowacji

Pierwsze 45 minut meczu na euroboisku w Pakoszówce przebiegało pod wyraźne dyktando stalowców, którzy stworzyli bodaj sześć sytuacji bramkowych, przy zaledwie dwóch rywali. Niestety, znów zabrakło skuteczności, jak w poprzednich spotkaniach z Arłamowem Ustrzyki Dolne czy rezerwami Bruk-Betu Termalica Nieciecza. W przerwie trener Mateusz Ostrowski wymienił ponad połowę składu i gra się wyrównała. Kwadrans przed końcem piłkarze z Gerlachowa zdobyli zwycięską bramkę, gdy jeden z nich trafił głową po rzucie rżnym. W końcówce okazję do wyrównania miał Szymon Słysz, ale po jego strzale z dość ostrego kąta piłka wyśladowała na bocznej siatce.

W sobotę piłkarze Ekoballu Stal zakończą cykl sparingów wyjazdowym meczem z Polonią Przemysł.

Sparing Wiki

Porażka trochę na własne życzenie

WIKI SANOK – LKS PŁOWCE/STRÓŻE MAŁE 0-1 (0-1)

Bramka: Pańko.

Nasza B-klasowa drużyna też przegrała 0-1, zresztą po dość podobnym meczu. Wicelider grupy 2 również prezentował strzelecką niemoc, dla odmiany w drugiej połowie.

Do przerwy gra toczyła się z lekką przewagą gości, dla których jedynego gola strzelił

Fabian Pańko, wykorzystując nieporozumienia obrońcy z bramkarzem. Po zmianie stron piłkarze Marka Biegi dążyli do wyrównania, jednak ich celowniki były wyraźnie rozregulowane. Najlepszych okazji nie wykorzystał Łukasz Lachiewicz.

Już dzisiaj (godzina 19) drużyna Wiki zagra u siebie z Orłem Bażanówka.

Finał Ogólnopolski Turnieju UEFA Regions Cup

Krzanowski najlepszym bramkarzem

W Bydgoszczy reprezentacja Podkarpacia zajęła 3. miejsce, a występujący w jej składzie Piotr Krzanowski z Ekoballu Stal wybrany został najlepszym bramkarzem turnieju.

Nasza drużyna najpierw pokonała Mazowieckie, potem remisując z Dolnośląskim, jednak karne (trafił m.in. „Krzanu”) lepiej strzelali rywale. Wygranie

ostatniego meczu z Kujawsko-Pomorskim dawało turniejowy triumf; w końcówce sędzia nie uznał gola, a w doliczonym czasie rywali zdobyli zwycięską

bramkę z kontry, gdy przy kornierze nawet Krzanowski pobiegł na ich pole karne. Mimo wszystko to właśnie jego wybrano najlepszym golkipierem turnieju.



Turnieje dzieci i młodzieży

Akademia i Ekoball w jednej drużynie

Drużyna orlików młodszych Akademii Piłkarskiej Wiki wygrała Turniej Cich Cup w Nowej Sarzynie, a zespół 8-latków z Ekoballu zajął 5. miejsce na MOSiR Dukla Cup. Zawodnicy obu klubów wystąpili w reprezentacji powiatu sanockiego z rocznika 2009 podczas Pucharu Prezesa OZPN Krosno, kończąc rywalizację na 3. pozycji.

Zmagania w Nowej Sarzynie toczyły się pod dyktando AP, która wprawdzie rozpoczęła od remisu ze Spartą Leżajsk, ale potem były już tylko wysokie zwycięstwa – z FA Stalowa Wola, FA Brzoza Stadnicka, AP Młode Nadzieje i FA Nisko. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Szymona Kluskę. Obok niego skład zespołu Jakuba Kluski i Mariusza Sumary tworzyli: Patryk Janowski, Paweł Koczera, Gabriel Dufurat, Rafał Duży, Patryk Biskup, Jakub Drwięga, Marcel Przybyłowicz i Gabriel Senus.



Orlicy młodszy AP Wiki wygrali turniej w Nowej Sarzynie

TENIS

TENIS: Halowe Mistrzostwa Podkarpacia Młodzików

Dwa srebra i brąz

Turniej w Rzeszowie przyniósł zawodnikom SKT trzy medale. Srebrne wywalczył Michał Tarapacki – zarówno w singlu, jak i deblu z Jakubem Myćką. Brąz dla Krystiana Jajki, grającego z reprezentantem innego klubu.

Zmagania solowe Tarapacki rozpoczął od wolnego losu, następnie dwóch rywali pokonując identycznymi wynikami 6/1, 6/1. Niestety, w finale przyszło mu uznać wyższość Kacpra Czyrka z Czarnych Rzeszów, który w drugiej rundzie pokonał też Jajkę. Na tym szczeblu rywalizacji odpadł także Myćka.

Startowali również Kajetan Galik i Franciszek Serafin.

W rywalizacji deblowej Tarapacki i Myćka byli rozstawieni, pierwszy mecz mając w półfinale – zwycięstwo nad parą, w której grał Jajko. W finale tenisistów SKT nie dali rady zatrzymać braci Czyrków; porażka 0/6, 3/6. Galik i Serafin przegrali pierwsze spotkanie.



Michał Tarapacki (drugi z prawej) wywalczył dwa srebrne medale

TENIS STOŁOWY: V Liga Krośnieńska

Spadek po remisie

STK ILO WIKI II SANOK – LZS ORŁY TEMIDY 1989 II DOMARADZ 9:9
SKT: Wronowski 3,5, Morawski 3, Bednarczyk 1,5, Nowak 1.

Remis, po którym drużyna SKT spadła z 3. na 4. miejsce w tabeli grupy wschodniej.

Bardzo zacięty pojedynek, z kilkakrotnie zmieniającym się prowadzeniem. W naszym zespole ton nadawali Marek Wronowski i Marcin Morawski, wygrywając większość potyczek singlowych, ten pierwszy dołożył też pół punktu w deblu.

Gospodarze byli bliżej zwycięstwa, prowadząc 9:8, jednak decydujący mecz padł łupem rywali i stanęło na podziale punktów. Przez to pingpongści SKT spadli na 4. pozycję, bo ich potknięcie wykorzystał Liter Ustrzyki Dolne.

TENIS STOŁOWY: Liga Sanocka

Walka w dwóch grupach

Rozgrywki w Szkole Podstawowej nr 3 przekroczyły półmetek. W ostatnim jak dotąd turnieju zwycięstwa odnieśli Paweł Motyka i Paweł Lubieński.

Rywalizacja jak zwykle toczyła się w dwóch grupach. W tej silniejszej, czyli A, bezkonkurencyjny okazał się Motyka, wygrywając wszystkie mecze. Miejsce 2. zajął Piotr Piróg, a 3. Piotr Duży. Bardziej zacięta była walka w grupie B, gdzie po jednej porażce do-

znali Lubieński i Dimitar Carpatios, ostatecznie jednak ten pierwszy miał lepszy bilans setów. Pozycja 3. dla Marcina Trzcinieckiego.

W klasyfikacji łącznej Ligi Sanockiej prowadzi Motyka przed Bogdanem Szalankiewiczem i Dużym.

Duszony ze śliwkami	Cnota, cecha dodatnia	... Na Wodzie	Choroba nerek	W ręku masarza	Kołyska dziecka	Gąszcz w dżungli	Beckenbauer	Domowy bufet
22	26	5	14					
2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30							
1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30						
1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30						
1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30						

SDK

Koncert muzyki klasycznej

Z okazji 250. rocznicy urodzin Ludwiga van Beethovena 15 marca o godz. 18.00 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się koncert muzyki klasycznej w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej. W programie: Koncert skrzypcowy D-dur op. 61 oraz V Symfonia c-moll op. 67. Bezpłatne wejściówki do odebrania w Sanockim Domu Kultury od 24 lutego 2020 r.

250 rocznica urodzin kompozytora

Ludwig van Beethoven

V Symfonia c-moll op. 67
Koncert skrzypcowy D-dur op. 61

Kamila Wąsik-Janiak – skrzypce
Jiří Petrdlik – dyrygent

Orkiestra Filharmonii Podkarpackiej

www.sdksanok.pl

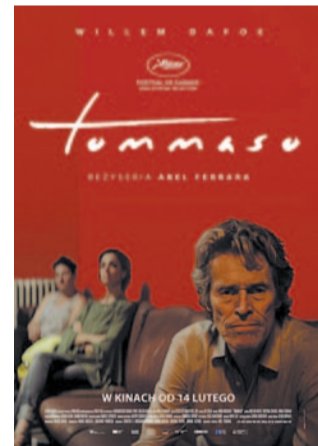
15 marca 2020 godz. 18.00
Bezpłatne zaproszenia do odebrania w SDK

KINO

TOMMASO

Czas trwania: 115 min.
Produkcja: Grecja, USA, W. Brytania, 2020
Gatunek: dramat
Reżyseria: Abel Ferrara

01.03.2020 godz. 16.30
02.03.2020 godz. 17.30
03.03.2020 godz. 17.30
04.03.2020 godz. 17.30
05.03.2020 godz. 17.30



Dżentelmeni

Czas trwania: 113 min.
Produkcja: USA, 2020
Gatunek: kryminał, akcja
Reżyseria: Guy Ritchie

01.03.2020 godz. 19.00
02.03.2020 godz. 19.45
03.03.2020 godz. 19.45
04.03.2020 godz. 19.45
05.03.2020 godz. 19.45



ROYAL PALACE

STAND-UP SANOK
29.02
ROYAL PALACE

KAROL MODZELEWSKI
RAFAŁ BANAS

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), Piotr Bałda (wędkarstwo, Koło nr 1), Miłosz Baran (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint), Damian Bodziak (siatkówka, AZS TSV), Arkadiusz Borczyk (automobilizm, Automobilklub Małopolski), Kacper Cęgiel (unihokej, TravelPL Wilki), Przemysław Chudziak (siatkówka, AZS TSV), Maciej Czopor (szachy, Polonia), Konrad Filipek (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Krystyna Gawlewicz (LA, Pozytywnie Zabiegani), Piotr Gembalik (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), Mariusz Haduch (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), Konstancja Iwaniczuk (gimnastyka, Spartanie), Dominik Januszczak (unihokej, TravelPL Wilki), Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1), Martyna Łuszcz (LA, Komunalni), Andrzej Michalski (nordic walking, NW), Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Piotr Nałęcki (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Damian Niemczyk (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Nowosielski (LA, Wiki), Michał Pawłowski (short-track, UKS MOSiR), Martyna Posadzka (gimnastyka, Spartanie), Seweryn Przybylski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Bogusław Rapala (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Tadeusz Rek (kajakarstwo, MOSiR), Kamil Rościński (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Marek Sawicki (żeglarstwo, Naftowiec), Patryk Sawulski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Strzyżowski (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Jakub Sujkowski (unihokej, TravelPL Wilki), Michał Tarapacki (tenis, SKT), Adam Tutak (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Maciej Uruski (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2019

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).